

WIEŚCI GMINNE



Antolin * Bilsko* Brzeziny* Ciechocin * Dąbie * Felinów * Gwizdów * Kalenne* Lute* Majdan * Michałówka * Modliborzycy * Pasieka* Słupie * Stojeszyn Pierwszy * Stojeszyn Drugi * Stojeszyn Kolonia* Świnki * Węgliska * Wierzchowiska Pierwsze * Wierzchowiska Drugie * Wolica Pierwsza * Wolica Druga * Wolica Kolonia * Kolonia Zamek * Zarajec*

Nr 59

Czerwiec 2020

**Kwartalnik wydawany przez Urząd Miejski i Bibliotekę u Kazimierza.
Miejsko - Gminną Bibliotekę Publiczną im. K. Zielińskiego
w Modliborzycach**



SKWER ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II W MODLIBORZYCACH

OBCHODY 100. ROCZNICY URODZIN JANA PAWŁA II

„...tutaj, w tym mieście wszystko się zaczęło. I życie się zaczęło, i szkoła się zaczęła, studia się zaczęły i teatr się zaczął. I kapłaństwo się zaczęło” - te słowa Jana Pawła II, wypowiedziane 16 czerwca 1999 r. z ołtarza polowego przed wadowickim kościołem parafialnym, są nam dobrze znane.

Wszystko zaczęło się 100 lat temu w Wadowicach, gdzie 18 maja 1920 r. urodził się Karol Wojtyła, Lolek, późniejszy papież Jan Paweł II (1978-2005), ogłoszony świętym w roku 2014, Orędownik Pokoju, największy z Polaków, który zmienił oblicze świata i Kościoła.



Biografia Karola Wojtyły dowodzi, że ludzkie życie może być zwyczajne w swej niezwykłości.

Zyciorys Karola Wojtyły to historia życia artysty, filozofa, duszpasterza, wychowawcy młodzieży oraz polityka, który miał szczególny wpływ na wydarzenia w Europie Wschodniej i w Azji w latach 80. i 90. XX wieku, w szczególności na przemiany demokratyczne w Polsce i w innych krajach bloku wschodniego.

Pontyfikat Jana Pawła II trwał 26 lat i 5 miesięcy (trzeci pod względem długości w historii). Papież Polak wprowadził Kościół w nowe tysiąclecie, przyczynił się do obalenia systemu komunistycznego, podróżował z orędziem pokoju po całym świecie, bronił praw rodziny i dzieci nienarodzonych, troszczył się o ubogich, chorych i starszych, zainicjował Światowe Dni Młodzieży, ogłosił nowy Kodeks Prawa Kanonicznego oraz Katechizm Kościoła Katolickiego, zawierzył cały świat Matce Bożej oraz Bożemu Miłosierdziu, spotykał się z wyznawcami różnych wyznań i religii.



Podczas swojej posługi Jan Paweł II ogłosił: 14 encyklik, 14 adhortacji, 11 konstytucji apostolskich, 43 listy apostolskie; zwołał 9 konsystorz, mianował ok. 240 kardynałów (w tym 5 Polaków) i 2,5 tys. biskupów; wyświęcił ponad 2 tys. księży, kanonizował 478 świętych (w tym 10 Polaków), beatyfikował 1318 błogosławionych (w tym 154 Polaków), przewodniczył 5 posiedzeniom plenarnym kolegium kardynalskiego, 6 zgromadzeniom generalnym zwyczajnym synodu biskupów, jednemu zgromadzeniu nadzwyczajnemu synodu biskupów, siedmiu zgromadzeniom specjalnym synodu biskupów; przyjął ok. 1400 osobistości politycznych oraz wygłosił ok. 4 tys. przemówień (w tym 2,5 tys. za granicą).

Podczas 104 podróży zagranicznych Jan Paweł II spotykał się z setkami tysięcy wiernych, przedstawicielami innych chrześcijańskich kościołów, wyznawcami religii niechrześcijańskich, ludźmi chorymi

i niepełnosprawnymi oraz młodzieżą.

18 maja 2020 r. minęło dokładnie sto lat od dnia, gdy na świat przyszedł jeden z największych Polaków, który zmienił oblicze świata - Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II, ogłoszony świętym w roku 2014.

100. rocznica urodzin jednego z największych Polaków, który zmienił oblicze świata i Kościoła, to doskonała okazja, aby podziękować Bogu za Papieża Polaka.

Po Mszy Świętej dziękczynnej za pontyfikat Papieża Polaka, kwiaty pod pomnikiem Jana Pawła II w Modliborzycach złożyli: Burmistrz Modliborzyc – Witold Kowalik, Przewodniczący Rady Miejskiej w Modliborzycach – Adam Kapusta, Sekretarz Gminy – Marzena Dolecka-Jocek oraz ks. kan. Marek Danek. Tym symbolicznym gestem w imieniu całej naszej społeczności podziękowali za życie i pontyfikat wielkiego Polaka, jakim niewątpliwie był Jan Paweł II.



Chór parafialny poprowadził majówkę oraz zaśpiewał ulubioną pieśń papieża „Barkę”.

Przypomnijmy, że 2 kwietnia obchodziliśmy 15. rocznicę śmierci Karola Wojtyły, a rok 2020 ogłoszony został rokiem Jana Pawła II.

Tekst, foto.
K. Pyć

MULTIMEDIALNA ŁAWECZKA JANA PAWŁA II

16 października 2019 r., w 41. rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża, na skwerze Świętego Jana Pawła II w Modliborzycach uruchomiono „Multimedialną Ławeczkę Jana Pawła II”. Dzięki niej mieszkańcy mogą nie tylko usiąść przy Papieżu Polaku ale również wysłuchać jego homilii, posłuchać „Barki” – ulubionej pieśni oazowej Papieża.

Zachęcamy mieszkańców gminy do odwiedzenia skweru Św. Jana Pawła II i wsluchania się w słowa Papieża Polaka, które mają ponadczasowy wydźwięk.



PARAFIALNE UROCZYSTOŚCI SETNEJ ROCZNICY URODZIN JAN PAWŁA II W KOŚCIELE PW. MIŁOSIERDZIA BOŻEGO W BRZEZINACH STOJESZYŃSKICH

Dwie ważne dla dziejów Polski okrągłe rocznice, przypadające na obecny rok przychodzi nam świętować w nietypowych i daleko odbiegających od naszych wyobrażeń realiach. W sierpniu minie sto lat od zwycięskiej dla Polaków Bitwy Warszawskiej - to przed nami. A dzisiaj nadal trwamy w atmosferze obchodów 100. rocznicy urodzin naszego Wielkiego Rodaka Jana Pawła II, które przypadają na 18 maja tego roku. Od śmierci Papieża mija już 15 lat, ale jest On wciąż obecny w polskich sercach. Zwłaszcza w tych dniach przywołujemy w pamięci nasze osobiste skojarzenia i doświadczenia związane z Jego osobą, chcemy obchodzić je na różny sposób, inspirowani tą wybitną postacią naszych czasów.

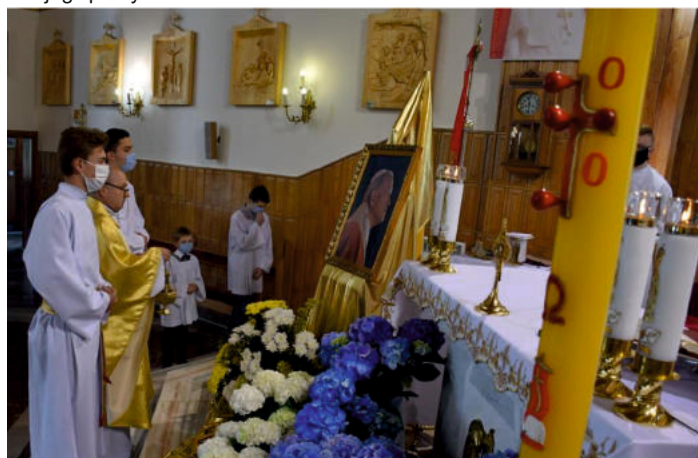
W kościele parafialnym pw. Miłosierdzia Bożego w Brzezinach Stojeszyskich, tuż w przeddzień rocznicy, 17 maja w ramach tych obchodów została odprawiona uroczysta msza św. dziękczynno-błagalna za dar życia i świętości największego z rodu Polaków z prośbą o Jego orędownictwo, zwłaszcza



w trudnym i niebezpiecznym czasie panującej pandemii, gdy pytamy o przyszłość naszych rodzin i społeczeństwa. W odświętnej udekorowanej świątyni, ze względu na stan pandemii zgromadziła się ograniczona liczba wiernych, nabożeństwo transmitowane było przez Internet tak, aby jak najwięcej parafian mogło przeżyć je wirtualnie i duchowo.

W słowie skierowanym do zebranych proboszcz ks. kan. Krzysztof Woźniak podkreślił, jak bardzo ważnym naszym życiowym przewodnikiem-nauczycielem był i jest św. Jan Paweł II, wtedy, gdy żył i teraz, gdy jest świętym, a jego nauczanie

jest wciąż aktualne. Jest wzorem kochającego Ojczyznę Polaka, szanującego wartości swojego narodu, które pomagały w trudnych momentach powstawać i rozwijać się. Te wartości - jak dodał - mamy obowiązek wdrażać w życie osobiste i społeczne i wychowywać w nich młode pokolenie obywateli Polski. Święty Papież przecież mówił do nich cyt.: „Wy jesteście przyszłością świata, wy jesteście nadzieją Kościoła. Wy jesteście moją nadzieją!”, a wypowiedział te słowa podczas inauguracji swojego pontyfikatu.



Na niedzielę 17 maja 2020 r.- dzień ogólnopolskich obchodów został specjalnie wystosowany List Prezydium Konferencji Episkopatu Polski, który w tym kościele został odczytany na porannej mszy. Natomiast podczas sumy miała miejsce prezentacja słuchowiska słowno-muzycznego pt. "Lolek z ciszy niepokalanej", opowieści o życiu Karola Wojtyły od jego narodzin, przez młodość po koniec pontyfikatu, a udział w jego realizacji wzięli przedstawiciele społeczności szkolnej ze Stojeszyska.

Na zakończenie uczestnicy tej uroczystej Eucharystii zostali pobłogosławieni relikwiami Jana Pawła II, po czym oddano hołd Wielkiemu Rodakowi poprzez złożenie pod Jego pomnikiem biało-żółtych kwiatów, co



uczynili w imieniu wszystkich dyrektorzy szkół w Stojeszysku Pierwszym i Potoczku, mających za swojego patrona Świętego Papieża oraz wspólnie odśpiewanie ukochanej Jego pieśni "Barka".

Świętowanie dnia narodzin tego Wielkiego Człowieka skłania nas do refleksji nad rolą, jaką odgrywają dom rodzinny, bliskie otoczenie, wartości, przez które kształtuje się każde życie ludzkie. Początek życia Karola Wojtyły miał miejsce w rodzinie opartej na mocnych fundamentach wiary, w niej zrodziło się Jego powołanie do służby Bożej. Rodzic, wychowawca, dorosła osoba ma ten przywilej i obowiązek kształtowania młodego człowieka, pomagania mu w odkryciu jego życiowej drogi, jak to uczynili w życiu

swojego dziecka Emilia i Karol senior Wojtyłowie, którzy są dzisiaj kandydatami na ołtarze.

B. Wójcik

Zdjęcia: ze strony internetowej par. Brzeziny Stojeszyskie

**Janie Pawle II, każdy to pamięta
Że to Ty zerwałeś komunizmu pęta
A teraz, kiedy jesteś w niebie
Wysłuchaj swój naród
Który jest w potrzebie
Bo na świecie zapanowała
Koronawirusa wielka trwoga
A ludzie zamiast zbliżyć
Oddalają się od Boga
Ludzie bardzo wystraszeni
Kościoły są zamknięte
Jak tak dalej będzie
To znów na szyję
Złożą nam zniewolenia pętlę
Dosyć już tych wojen
Dosyć upodlenia
Chcemy wolnej Ojczyzny
A nie zniewolenia!**

Autor: Dominik Kaproń

SPRZĘT DO ZDALNEGO NAUCZANIA TRAFIŁ DO SZKÓŁ!

7 maja 2020 r. w Urzędzie Miejskim w Modliborzycach miało miejsce przekazanie sprzętu komputerowego dla uczniów do zdalnego nauczania. 30 laptopów wraz z zestawem słuchawkowym przekazali na ręce dyrektorów szkół burmistrz Modliborzyc Witold Kowalik i sekretarz gminy Marzena Dolecka-Jocek.

Laptopy trafiły do szkół, dla których organem prowadzącym jest Gmina Modliborzycze. Mowa tutaj o Zespole Szkół w Modliborzycach, który otrzymał 16 laptopów, Zespole Placówek Oświatowych w Stojeszynie Pierwszym oraz Zespole Szkół im. Jana Kochanowskiego w Wierzchowiskach Drugich, które otrzymały po 7 laptopów. Dostawcą



laptopów była firma iCod.pl Sp. z o.o. z Bielsko-Białej, która przedstawiła najkorzystniejszą ofertę spośród wszystkich 27, jakie zostały zło

żone w odpowiedzi na zapytanie ofertowe. Na zakup urządzeń do zdalnej nauki Gmina Modliborzycze pozyskała środki w kwocie 60 tys. zł. z Ministerstwa Cyfryzacji w ramach projektu "Zdalna szkoła". Przekazany przez

Burmistrza Modliborzyc sprzęt będzie pomocą dla uczniów w zdalnym nauczaniu, prowadzonym aktualnie przez szkoły.

Zakup sfinansowany w ramach realizacji projektu pn. „Zdalna Szkoła - wsparcie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020.



GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W MODLIBORZYCACH

WEŹ LOS W SVOJE RĘCE - RUSZA PROJEKT „MILCZENIE NIE ZAWSZE JEST ZŁOTEM”

Program Ochrony „Wspieranie Jednostek Samorządu Terytorialnego w Tworzeniu Systemu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie” Edycja 2020 projekt „Milczenie nie zawsze jest złotem”

Nie jest nowością, że na terenie Gminy Modliborzycze podejmowane są zadania w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Złożony w lutym bieżącego roku projekt uplasował się na 9 miejscu wśród 74 projektów pozytywnie ocenionych przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Zatem od lipca 2020 r. w budynku Urzędu Miejskiego w Modliborzycach wznawiamy funkcjonowanie Punktu Poradnictwa Specjalistycznego i zachęcamy do korzystania z bezpłatnych porad prawnych, psychologicznych i socjalnych (zarówno telefonicznie, jak też osobiście).

Przewiduje się także spotkania z seniorami zainteresowanymi powyższym tematem.

Zapraszamy do współpracy osoby chętne do działania w obszarze profilaktyki, poszukujemy liderów społecznych.

Punkt Poradnictwa Specjalistycznego czynny od lipca do grudnia 2020 r. w każdy wtorek w godzinach 11.00 – 13.00

Bliższych informacji można uzyskać pod numerem tel. 15 87 15 108.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
w Modliborzycach

CZY WIESZ, CO PIJE TWOJE DZIECKO?

W dzisiejszym artykule poruszamy temat napojów energetyzujących, po które dość często sięgają nasze dzieci, a i dorośli też sobie nie odmawiają. Warto się jednak zastanowić, jaki to ma wpływ na organizm młodego człowieka.



Napoje energetyzujące mają sprawić, że konsument poczuje się wyjątkowo, a jego możliwości fizyczne i psychiczne wzrosną. Do tego wszystkiego dochodzi atrakcyjność ceny za taki produkt oraz łatwość dostępu do niego. Dorosły człowiek ma wybór czy wypić filiżankę mocnej kawy, która doda energii, czy sięgnąć po taki właśnie napój. Dzieci i młodzież takiego wyboru już nie mają, ponieważ rzadko rodzice pozwalają swoim dzieciom na picie kawy, dlatego więc mogą pić napoje energetyzujące? Może dlatego, że rodzice nie wiedzą, czym są te magiczne mieszanki dodające energii.

Głównym składnikiem napoju energetyzującego jest kofeina, często obok niej w składzie można odnaleźć: taurynę, karnitynę, witaminy z grupy B oraz znaczną ilość cukru lub słodzika. Na pozór skład nie powinien budzić zastrzeżeń, należy zwrócić jednak uwagę, że 1 porcja napoju

(szklanka), to mniej więcej 1 filiżanka kawy. Jeśli przyjmujemy, że grupa docelowa spożywania takich napojów są ludzie dorośli, to nic złego się nie dzieje. Natomiast badania dowodzą, iż połowa konsumentów takich specyfików to - niestety - dzieci i młodzież. Na opakowaniach takich produktów często widnieje informacja, że nie zaleca się ich stosowania u dzieci, paradoksalnie umieszczając owe napoje na półkach z innymi produktami spożywczymi, niezawierającymi ostrzeżeń dostępności powyżej 18-stego roku życia. Dzieci i młodzież, która spożywa w znacznej ilości energetyki, naraża się na niepożądane skutki uboczne. Wiąże się one z przedawkowaniem dziennej dopuszczalnej normy kofeiny dla młodego organizmu. Jakże się tego objawy? Przedawkowanie kofeiny może powodować podwyższone tętno, palpitacje serca i ostry ból w klatce piersiowej. Natomiast w skrajnych przypadkach przy ostrym zatruciu może powodować drgawki i porażenie ośrodkowego nerwowego. Dodatkowo lekarze zwracają uwagę na to, iż napój tego typu zamiast nawadniać organizm, powoduje jego odwodnienie. Dzieje się tak, ponieważ zawarta w nim kofeina naturalizowana jest w nerkach, które do tego procesu potrzebują dużej ilości wody. Dlatego też, nic bardziej mylnego, aby przy dużym wysiłku fizycznym gasić pragnienie napojem energetyzującym.

Młodzi ludzie chętnie sięgają po energetyki, szczególnie w okresie dojrzewania, gdzie często mają problem z akceptacją własnego ciała, a nauka przychodzi z trudem. Wybór takich produktów przez młodzież jest wręcz oczywisty, szczególnie jeśli krzykliwe reklamy podpowiadają, że poziom energii wzrasta, a człowiek jest bardziej skoncentrowany, silniejszy, „uskrzydlony”. Jednak to my, dorośli, jesteśmy odpowiedzialni za swoje dzieci.

Rodzicu, co możesz więc zrobić dla swojego dziecka? Przede wszystkim porozmawiaj z nim na temat innych sposobów na „zdrową energię”. Ruch w postaci spaceru, jedzenie owoców, odpowiednia ilość snu lub po prostu drzemka w trakcie dnia pomoże zregenerować młody organizm. Ważne jest uświadomienie dziecku, że pijąc napój energetyzujący, tak naprawdę nie wspomaga swojego organizmu i nie poprawia jego funkcjonowania. Warto zwrócić uwagę, że kolejnym niebezpiecznym aspektem nadużywania energetyków jest ryzyko zbyt wczesnego uzależnienia się od kofeiny. Nikogo nie dziwi widok dorosłego człowieka, który nie wyobraża sobie rozpoczęcia dnia bez filiżanki kawy. Bez niej czuje się rozdrażniony, rozbity, nie może się skoncentrować na pracy. Podobna sytuacja spotyka młodego człowieka, który nadużywa energetyków. Po czasie jego organizm sam dopomina się o kofeinę. Najczęstszym objawem jest rozdrażnienie, problemy ze snem, w efekcie czego organizm nie regeneruje się wystarczająco. Dziecko od rana jest zmęczone, więc sięga po kolejną porcję energetyków, tym samym wpadając w błędne koło zmęczenia.

Zanim więc pozwolimy sięgnąć naszym dzieciom po cudowne chemiczne napoje, zastanówmy się na tym, co w okresie dorastania naszych pociec „doda im skrzydeł”. Najlepszą receptą w tym przypadku będzie po prostu odpowiednia ilość snu i zdrowe odżywianie. Dużo świeżych produktów w diecie, owoców, warzyw sprawi, że nasze dzieci będą miały NATURALNĄ ENERGIĘ do nauki i zabawy.

Zespół Interdyscyplinarny ds.
Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie
Pedagog z ZS w Wierzchowiskach Drugich
i ZPO w Stojeszynie Pierwszym
Katarzyna Jaskowska

GOSPODARKA ODPADAMI KOMUNALNYMI
HARMONOGRAM ZBIÓRKI ODPADÓW KOMUNALNYCH
NA TERENIE GMINY MODLIBORZYCE - III KWARTAŁ 2020 R.

Miejscowość	Odpady segregowane	Odpady zmieszane	Odpady biodegradowalne (bioodpady)
Antolin, Węgliska, Wierzchowiska Drugie, Bilsko	01.07.2020 03.08.2020	01.07.2020 03.08.2020	13.07.2020 14.08.2020
Wierzchowiska Pierwsze, Pasieka	02.07.2020 04.08.2020	02.07.2020 04.08.2020	13.07.2020 14.08.2020
Wolica Kolonia, Wolica Pierwsza, Wolica Druga, Kolonia Zamek	03.07.2020 05.08.2020	03.07.2020 05.08.2020	13.07.2020 14.08.2020
Brzeziny, Ciechocin, Majdan, Świnki, Gwizdów, Kalenne, Słupie	06.07.2020 06.08.2020	06.07.2020 06.08.2020	13.07.2020 14.08.2020
Modliborzyce	07.07.2020 07.08.2020	07.07.2020 21.07.2020 07.08.2020 21.08.2020	13.07.2020 27.07.2020 14.08.2020 28.08.2020
Dąbie, Lute, Zarajec, Michałówka, Felinów	08.07.2020 11.08.2020	08.07.2020 11.08.2020	13.07.2020 14.08.2020
Stojeszyn Kolonia, Stojeszyn Pierwszy, Stojeszyn Drugi	09.07.2020 12.08.2020	09.07.2020 12.08.2020	13.07.2020 14.08.2020
Modliborzyce - zabudowa wielorodzinna	27.07.2020 24.08.2020	06.07.2020 13.07.2020 20.07.2020 27.07.2020 03.08.2020 10.08.2020 17.08.2020 24.08.2020 31.08.2020	06.07.2020 13.07.2020 20.07.2020 27.07.2020 03.08.2020 10.08.2020 17.08.2020 24.08.2020 31.08.2020



Dzienny Dom „SENIOR+”

DZIENNY DOM „SENIOR+” W CZASIE PANDEMII KORONAWIRUSA



Spokojne życie, które wiodli nasi Seniorzy, drastycznie zmieniło się po wybuchu epidemii koronawirusa. Zamknięcie placówki, wprowadzone ograniczenia i nakazy spowodowały, iż nasze codzienne życie stało się bardzo niespokojne i z wielką niewiadomą, co przyniesie kolejny dzień. Pomimo, iż placówka była zamknięta, to jednak wspieraliśmy się wzajemnie.

Bardzo się cieszymy, że od czerwca mogliśmy wznowić naszą działalność na nowych zasadach opartych na wytycznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Zdrowia i Głównego Inspektora Sanitarnego.

Seniorzy to grupa szczególnie narażona ze względu na wiek i choroby współistniejące, dlatego też dołożyliśmy i ciągle dokładamy wielu starań, aby czuli się bezpiecznie. Często dezynfekcja, monitorowanie temperatury ciała, ograniczenie kontaktów z innymi osobami, podział na mniejsze grupy, a przede wszystkim przestrzeganie „10 zasad bezpiecznego zachowania się” to działania, które minimalizują ryzyko zachorowania. Wprowadzenie dużych zmian nie przyczyniło się do mniejszego zaangażowania się Seniorów w życie domu, a efekty pracy można oglądać zarówno wokół placówki, jak i wewnątrz.



Anna Świeca

AKCJA HONOROWEGO ODDAWANIA KRWI PO RAZ KOLEJNY W MODLIBORZYCACH

29 maja 2020 r. obydła się trzecia w tym roku, a kolejna w 14-letniej historii honorowego krwiodawstwa w Modliborzycach, akcja oddawania krwi.

Podczas akcji zebrano ponad 11 litrów krwi, którą oddało 26 osób (każdy po 450 ml).



Krew to bezcenny lek, jedyny, którego nie można wyprodukować. Stając się honorowym krwiodawcą jednorazowo można uratować nawet 3 osoby. Dawcą może być osoba zdrowa w wieku od 18 do 65 lat. Oddawanie krwi jest całkowicie bezpieczne, ponieważ stosuje się przy tym wyłącznie jałowego sprzętu jednorazowego użytku. Przed zgłoszeniem się do punktu pobrań trzeba być wypoczętym i wyspanym, a na co najmniej 24 godziny przed oddaniem krwi nie można pić alkoholu.

Wydarzenie zorganizowali drzewie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Modliborzycach.



**Kolejna akcja
odbędzie się
31.07.2020 r.**

Tekst, foto.
K. Pyć

KORONAWIRUS. AKTUALNE ZASADY I OGRANICZENIA!

Wprowadzenie przepisów dotyczących uchylenia niektórych zakazów i ograniczeń nie zwalnia nas od przestrzegania obowiązujących ciągle przepisów, w szczególności: **dystansu społecznego, noszenia maseczek, mycia i dezynfekcji rąk**. Żebyśmy wszyscy zatrzymali rozprzestrzenianie się epidemii, musimy stosować się ściśle do konkretnych zaleceń. Poniżej znajdziecie kilka najważniejszych. Aktualne zasady i ograniczenia znajdziecie na stronie:

www.gov.pl/web/koronawirus/aktualne-zasady-i-ograniczenia

OGRANICZENIA W PRZEMIESZCZANIU SIĘ 2 metry – minimalna odległość między pieszymi

Wprowadzamy obowiązek utrzymania co najmniej 2-metrowej odległości między pieszymi.

Wyłączeni z tego obowiązku są:

- rodzice z dziećmi wymagającymi opieki (do 13. roku życia),
- osoby wspólnie mieszkające lub gospodarujące,
- osoby niepełnosprawne, niemogące się samodzielnie poruszać, osoby z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego i ich opiekunowie,
- osoby, które zasłaniają usta i nos.

Obowiązuje do: odwołania.

ZASŁANIANIE UST I NOSA W MIEJSCACH PUBLICZNYCH

Obowiązek dotyczy: noszenia maseczek lub innego rodzaju zasłaniania ust i nosa w sytuacji, gdy nie można zachować 2-metrowej odległości od innych.

Na czym polega? Usta i nos musisz zasłonić w przestrzeni otwartej, gdy nie masz możliwości zachowania 2 metrów odległości od innych, a także w przestrzeni zamkniętej – np. w sklepach, w komunikacji zbiorowej.

Maseczkę trzeba wciąż obowiązkowo nosić m.in.:

- w autobusie, tramwaju i pociągu,
- w samochodzie osobowym, jeśli jedziesz z kimś, z kim nie mieszkasz na co dzień,
- w sklepie, banku, na targu i na poczcie,
- w kinie i teatrze,
- u lekarza, w przychodni, w szpitalu, salonie masażu i tatuażu,
- w kościele, w szkole, na uczelni,
- w urzędzie (jeśli idziesz załatwić jakąś sprawę do urzędu) i innych budynkach użyteczności publicznej.

Dodatkowe miejsca, w których będzie trzeba zasłaniać usta i nos, określi Główny Inspektorat Sanitarny.

Wyjątki. Gdzie nie trzeba zakrywać ust i nosa?

- W restauracji lub barze – gdy zajmiesz miejsce przy stole i jesz lub pijesz.
- W pracy – jeśli nie masz styczności z osobami z zewnątrz (np. podczas obsługi klientów i interesantów).

Obowiązuje do: odwołania.

ZGROMADZENIA I IMPREZY – OGRANICZENIA

Ograniczenie dotyczy: organizowania zgromadzeń, spotkań, imprez czy zebrań.

Na czym polega? Obowiązuje zakaz zgromadzeń oraz imprez powyżej 150 osób.

Wyłączone są: zakłady pracy.

Pracodawcy będą musieli jednak zapewnić dodatkowe środki bezpieczeństwa swoim pracownikom. I tak:

- pracownicy mają obowiązek używania rękawiczek lub muszą mieć dostęp do płynów dezynfekujących,
- stanowiska pracy poszczególnych osób muszą być oddalone od siebie o co najmniej 1,5 metra.

Jeśli pracodawca nie jest w stanie zapewnić takiej odległości (1,5 m) z obiektywnych względów – np. dlatego, że linia produkcyjna na to nie pozwala – ma prawo odejść od tej zasady, ale tylko pod warunkiem zapewnienia środków ochrony osobistej związanej ze zwalczaniem epidemii.

Ważne! Pracodawca musi zapewnić te środki bezpieczeństwa od czwartku, 2 kwietnia 2020 roku.

Obowiązuje do: odwołania.

KOMUNIKACJA PUBLICZNA

Ograniczenie dotyczy: przejazdów zbiorowym transportem publicznym.

Na czym polega? Zarządzający transportem publicznym mogą podwyższyć limit pasażerów środka transportu publicznego. Ile osób może wejść na pokład?

- tyle osób, ile jest miejsc siedzących (jeśli są tylko miejsca siedzące) albo
- tyle, ile wynosi 50% liczby wszystkich miejsc siedzących i stojących (w tym przypadku jednak połowa miejsc siedzących musi pozostać wolna).

UROCZYŚĆCI RELIGIJNE

Ograniczenie dotyczy: udziału w wydarzeniach o charakterze religijnym.

Na czym polega? Na cmentarzu nie ma ograniczeń, co do liczby uczestników. **Obowiązuje zasada: 2 metry dystansu albo maseczka.**

Obowiązuje do: odwołania.

Nowe zasady: W mszy lub innym obrzędzie religijnym będzie można uczestniczyć bez ograniczeń.

Ważne! W świątyniach i obiektach kultu religijnego obowiązkowe jest noszenie maseczek.

Obowiązuje od: 30 maja.

GRANICE POLSKI

Od 13 czerwca 2020 r. Polska przywróciła pełny ruch graniczny w ramach granic wewnętrznych Unii Europejskiej. Oznacza to, że można swobodnie podróżować i przekraczać granice wewnętrzne Unii Europejskiej. Podróźni zyskują na powrót prawo do swobodnego wjazdu, wyjazdu oraz tranzytu przez terytorium RP. Nie muszą odbywać kwarantanny.

Ograniczenie dotyczy: przekraczania zewnętrznej granicy UE przez cudzoziemców.

CENTRA HANDLOWE I SKLEPY WIELKOPOWIERZCHNIOWE

Zniesione są ograniczenia dotyczące działalności galerii i centrów handlowych.

LICZBA KLIENTÓW W SKLEPIE, NA TARGU I POCZCIE

Zniesiony zostaje limit dotyczący liczby klientów przebywających w jednym czasie na terenie sklepu, na targu i poczcie.

Obowiązuje: od 30 maja

GASTRONOMIA

W placówkach gastronomicznych nadal musi być zachowana odpowiednia odległość między stolikami (2 m). Przy stoliku obowiązują maseczki (nie dotyczy to konsumpcji) i np. przy wyjściu do toalety. Zachowane zostają dotychczasowe reżimy sanitarne (np. dezynfekcja stolików).

SALONY FRYZJERSKIE I KOSMETYCZNE

Salony urody, fryzjerzy i kosmetyczki działają w reżimie sanitarnym.

Wśród zaleceń dla salonów urody znalazły się m.in.:

- używanie rękawiczek jednorazowych, gdy jest to możliwe;
- przyjmowanie klientów po wcześniejszym umówieniu się na wizytę telefonicznie lub online. Uwaga! Klient nie może oczekiwać na usługę w poczekalni.

Obowiązuje od: 18 maja 2020 roku.

SIŁOWNIE, BASENY I KLUBY FITNESS

Zostały otwarte siłownie, baseny, kluby fitness oraz kluby taneczne.

Ważne! Na basen może wejść tyle osób, ile stanowi połowa obłożenia obiektu. Na torze może przebywać nie więcej niż 4 osoby.

Ważne! Na basenach otwartych publiczność może zajmować co czwarte miejsce na widowni (w rzędach naprzemiennie). Jeśli nie ma wyznaczonych miejsc, na widowni może przebywać maksymalnie tyle osób, ile wynosi 25 proc. przewidzianej liczby miejsc. W tym przypadku jednak musi być zachowany dystans społeczny – 2 m. Ograniczenie to nie dotyczy widza, który uczestniczy z dzieckiem poniżej 13. roku życia lub z osobą z niepełnosprawnościami, a także osób wspólnie zamieszkujących i gospodarujących.

Na basenach zamkniętych nadal obowiązuje zakaz udziału publiczności.

Obowiązuje od: 19 czerwca (udział publiczności), baseny otwarte od 6 czerwca

TRENINGI NA OTWARTEJ PRZESTRZENI I WSPÓŁZAWODNICTWO SPORTOWE

Osoby uprawiające sport nie muszą nosić maseczek.

Organizowanie wydarzeń sportowych jest możliwe do 150 uczestników.

Nie ma obowiązku zachowania dystansu społecznego, choć jest to zalecane.

Ważne! Na obiektach sportowych na otwartym powietrzu (otwartych lub półotwartych, z miejscami siedzącymi dla widzów lub bez) możliwy jest udział publiczności. Zajęte może być co czwarte miejsce na widowni, w rzędach naprzemiennie. W przypadku braku wyznaczonych miejsc na widowni, przy zachowaniu odległości 2 m, publiczność będzie mogła zająć nie więcej niż 25 proc. liczby miejsc dla niej przewidzianych. Ograniczenie to nie dotyczy widza, który uczestniczy z dzieckiem poniżej 13. roku życia lub z osobą z niepełnosprawnościami, a także osób wspólnie zamieszkujących i gospodarujących.

Obowiązuje od: 30 maja, udział publiczności od 19 czerwca.

WIEJSKIE KOŁO W ŚRODKU MIASTA

W naszym małym miasteczku od 1 października 2019 działa - już oficjalnie zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Kół Gospodyń Wiejskich – Koło Gospoń Wiejskich „Wysokie Obcasy” w Modliborzycach. Nie bez powodu na naszym logo, zaprojektowanym przez członkinię Iwonę Mańkę, znalazła się para czerwonych szpilek na wysokich obcasach – symbol połączenia tradycji i nowoczesności z klasyką i elegancją.



Minęło kilka miesięcy naszej działalności – mamy już za sobą wiele zrealizowanych przedsięwzięć i osiągniętych celów. Jeszcze w 2019 roku uzyskaliśmy dotacje z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, dzięki której udało nam



się zakupić m.in.: namiot i koszulki z nadrukiem logo, stoły cateringowe i krzesła, termos, warkni, tace ekspozycyjne na ciasto, podgrzewacz do zup, itp. W grudniu wzięliśmy czynny udział w IV Charytatywnym Biegu Mikołajkowym. Nasz namiot ze słodkościami cieszył się dużym zainteresowaniem – zebrałyśmy kwotę 1 217,88 zł, która w całości została przekazana na pomoc charytatywną dla Kamila.

Potem nadszedł świąteczny czas. Wspólne spotkania zaowocowały pięknymi stroikami bożonarodzeniowymi, które rozeszły się wśród mieszkańców jak „świeże bułeczki”. Największą popularnością cieszyły się choinki wykonane z szyszek i innych skarbów lasu.

Miło nam było zakolełdować dla mieszkańców na modliborzyckim rynku w Święto Trzech Króli – w tym śpiewającym nastroju rozpoczęliśmy 2020 rok, w którym również nie zabrakło

charytatywnej działalności Koła. Nasza członkini przygotowała na 28 Finał WOŚP dwa przepyszne torty. Nasze „Serca” zostały pięknie zlicytowane – pierwsze znalazło nową właścicielkę za 130 zł, zaś drugie za rekordowe 320 zł. Kilka pań zadebiutowało również na scenie tanecznej w najstarszej grupie prowadzonej przez Edytę Zimak.



Hitem roku stała się zorganizowana 15 lutego pierwsza „Wiejska Potarńcówka w Mieście” w GOK-u w Modliborzycach. Stoły były suto zastawione przekąskami i przystawkami na ciepło i zimno oraz pysznymi ciastami – wszystko przygotowały nasze gospodynie. Dzięki uprzejmości DJ'a Artura nasi goście bawili się przy dobrej muzyce do białego rana.



Niestety, po Dniu Kobiet przyszedł czas pandemii koronawirusa i wiele z naszych planów nie mogło być zrealizowanych. Czas „narodowej kwarantanny” spędziliśmy na szyciu maseczek. Charytatywną akcją pomocy dla szpitala w walce z koronawirusem zainicjował pan Mariusz Ludian – właściciel firmy S-T-P „Strahltechnik Poland”, który przeznaczył środki finansowe na zakup ogromnej rolki fizeliny medycznej. Nie zabrakło też pomocy innych lokalnych przedsiębiorców i osób prywatnych, którzy włączyli się w akcję szycia maseczek – darczyńcy zaopatryli nas w cenne metry gumki krawieckiej, drukarki, nici oraz w siłę pracy swoich rąk, za co serdecznie wszystkim dziękujemy.



Nasi „Kurierzy” nieustannie dostarczali pakiety do szycia od „Krojaczek” do „Szwaczek”. Dbali też o odbiór gotowych maseczek i fartuchów oraz o uzupełnianie braków materiałowych. Wszyscy – bez wyjątków – pokazali, że „Chcieć, to zawsze znaczy móc” – spod naszych igieł wyszło ponad 4 tysiące dwuwarstwowych maseczek jednorazowych i 150 fartuchów jednorazowych, przeznaczonych na pomoc dla pracowników służb medycznych. W charytatywnym transporcie znalazły się także płyny do dezynfekcji rąk, ofiarowane przez lokalnych przedsiębiorców. Dzięki tej akcji nasze Panie „odkurzyły” swoje maszyny do szycia, a te z młodszego pokolenia nabyły nowych umiejętności. Niekiedy bardzo cenne okazały się porady naszej niezawodnej wieloletniej krawcowej.

Nasze Członkinie uszyły również w 2 dni rekordowe 1000 sztuk bawełnianych maseczek wielokrotnego użytku na zlecenie Urzędu Miejskiego w Modliborzycach. Środki otrzymane za wykonane zlecenie pozwoliły nam na zakup dwóch maszyn w poczet majątku koła, które służyć będą nam w trakcie organizowania spotkań i imprez okolicznościowych.



W tym trudnym czasie nie brakło też czasu i chęci na stroiki wielkanocne. Powstały piękne rękodzieła – największą popularnością cieszyły się nasze zajęcia i jaja wykonane ze sznurka jutowego.

Minęło już pół roku, a my wciąż mamy głowy pełne pomysłów. Wijemy wianki, dzielimy się przepisami na przetwory i ciasta, planujemy kolejne przedsięwzięcia. Robimy wszystko, aby własnymi siłami



powiększyć zasoby naszego Koła. Osiągnięte przychody przeznaczamy na cele statutowe, kupujemy przedmioty, dzięki którym będziemy mogli dalej rozwijać naszą działalność. Posiadamy komplet naczyń na 60 osób (talerze, szklanki, sztućce), półmiski, tace, obrusy plamoodporne, itp. Cały asortyment jest przeznaczony na użytek własny i wypożyczenia.



Na obecną chwilę Koło liczy 42 członków (41 kobiet i 1 mężczyzna). Nasze członkinie to Panie w różnym przedziale wiekowym – są tu z nami i młode mamy, i nasze mamy, kobiety pracujące i na

emeryturach. Dołączyć do nas można w każdym momencie – wystarczy przyjść na jedno z naszych spotkań i zadeklarować chęć czynnego udziału w działalności Koła. Zapraszamy Panie i Panów.

Zapraszamy do śledzenia naszych działań na fanpage'u Koła na Facebooku, można też do nas napisać pod adresem e-mail: kgw.wysokieobcasy.modliborzycy@gmail.com



Zarząd KGW „Wysokie Obcasy”
w Modliborzycach

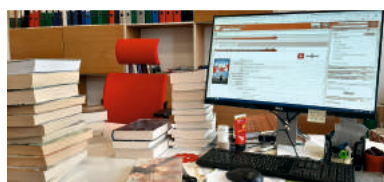
WYDARZYŁO SIĘ W BIBLIOTECE...

CO ROBIŁYŚMY, JAK NIC NIE ROBIŁYŚMY CZYLI CO SIĘ DZIAŁO ZA ZAMKNIĘTYMI DRZWIAMI BIBLIOTEKI

Eliminacje gminne do Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej były ostatnim wydarzeniem, jakie odbyło się w naszej bibliotece przed zamknięciem instytucji kultury w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa COVID-19.

Smutno i pusto zrobiło się w bibliotece. Nie mogliśmy przyjmować zwrotów, wypożyczać książek ani organizować spotkań. Bardzo nam tego brakowało... Jednak nie próżnowaliśmy.

Mimo zamkniętych drzwi, pracowałyśmy. Robiłyśmy to, co poza kontaktem z Czytelnikami, lubimy najbardziej – napisałyśmy wniosek o nowe komputery dla naszych filii z programu „Kraszewski dla bibliotek”, śledziłyśmy nowości wydawnicze, kupowałyśmy nowe książki, audiobooki, filmy, które następnie katalogowałyśmy, zrobiłyśmy selekcję księgozbioru,

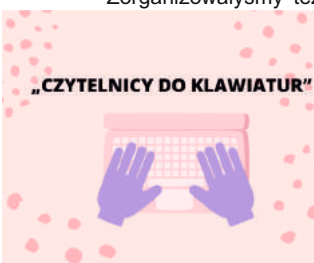


wprowadzałyśmy do katalogu te książki, które się tam nie znajdowały, okleiliśmy kodami kreskowymi cały księgozbiór, by wkrótce uruchomić wypożyczenie elektroniczne, nasze książki zyskały również nowe okładki i oznaczenia.



Na naszej stronie i fanpage na Facebook'u podpowiadaliśmy czytelnikom, gdzie legalnie i w miarę bezpłatnie można korzystać z ebooków i audiobooków w Internecie. Polecałyśmy i udostępniałyśmy fajne inicjatywy i działania różnych instytucji przygotowane na czas kwarantanny, tak by jak najwięcej osób mogło się o nich dowiedzieć i z nich skorzystać pozostając w swoich domach.

Zorganizowałyśmy też akcję „Czytelnicy do klawiatur”, gdzie zachęcałyśmy naszych czytelników do pisania lub rysowania recenzji książek przeczytanych podczas naszej izolacji. Do tej pory otrzymaliśmy około 20 recenzji, które zamieszczamy na naszej stronie internetowej i fanpage na Facebook'u. Akcja nadal trwa, więc zachęcamy dużych i małych do przysyłania recenzji książek, które przeczytaliście i które wywarły na Was wrażenie.



Recenzje wysyłajcie na adres: gpbmodliborzyce@gmail.com

BIBLIOTEKA JUŻ CZYNNA!

Po trzech miesiącach zamknięcia, zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów wprowadzającym częściowe zniesienie zakazu działalności bibliotek od 4 maja 2020 r., Biblioteka u Kazimierza i filie od **11 maja 2020 roku wznowiły swoją działalność.**

Pamiętając jednak o wciąż istniejącym zagrożeniu epidemiologicznym, wprowadziliśmy zasady korzystania z naszych placówek, które pomogą nam wszystkim zachować bezpieczeństwo.

Biblioteka będzie funkcjonowała **wyłącznie jako wypożyczalnia (wypożyczamy książki i odbieramy zwroty). Wszystkie wydarzenia kulturalne, tj. spotkania autorskie, warsztaty, imprezy, itp. zostają zawieszane do odwołania.** Nie będzie możliwości korzystania na miejscu z czytelni, stanowisk komputerowych, itp.

Pracujemy od poniedziałku do piątku, w soboty biblioteka będzie nieczynna!

W bibliotece, w wydzielonym miejscu, będzie mógł przebywać tylko jeden czytelnik w maseczce lub innym zabezpieczeniu. Pozostali powinni czekać na zewnątrz w odległości przynajmniej 2 m od siebie.

Czytelnicy nie są wpuszczani na teren wypożyczalni. W bibliotece obowiązuje brak wolnego dostępu do półek! Książki podaje bibliotekarz!

Wszystkie książki zwrócone przez czytelników poddawane są kwarantannie. Sprawi to, że nasze zbiory są całkowicie bezpieczne.



Zachęcamy czytelników do składania zamówień na zbiory biblioteczne za pomocą e-maila, bądź telefonicznych. Usprawni to obsługę (będzie szybciej i bezpieczniej).

Podjęte ograniczenia obowiązują zarówno u nas w bibliotece jak i naszych filiach i są niezbędne ze względów na bezpieczeństwo Wasze i nasze. Prosimy Państwa o wyrozumiałość, cierpliwość oraz dostosowanie się do nowych zasad.

Jeśli macie jakieś wątpliwości, pytania - dzwońcie, piszcie z chęcią Wam pomożemy przecież jesteśmy tu dla Was!

Dane kontaktowe:

Biblioteka u Kazimierza w Modliborzycach
tel. 15/87 15 103, e-mail: mgbp@bibliotekaukazimierza.pl

Filia w Stojeszynie Pierwszym
tel 15/87 15 410, e-mail: bibliotekastojeszyn@vp.pl

Filia w Wierchowiskach Pierwszych
tel. 15/87 16 161, e-mail: bibliotekawierchowiska@onet.pl

Filia w Wolicy Pierwszej
tel. 15/ 84 47 908, e-mail: bibliotekawolica@o2.pl

FILIA W WIERZCHOWISKACH PIERWSZYCH DOBRE PRAKTYKI

Filia w Wierzchowiskach Pierwszych powstała 19 stycznia 1956 roku. Siedziba biblioteki wielokrotnie się zmieniała, obecnie mieści się w Lokalnym Centrum Kultury w Wierzchowiskach Pierwszych.

W latach 1959-1982 biblioteką kierowała Alfreda Dec.

Podczas pracy zawodowej Alfreda Dec przyczyniła się do rozwoju życia kulturalnego Wierzchowisk. Założyła pierwsze Koło Przyjaciół Biblioteki, a także była jednym z inicjatorów utworzenia kółek zainteresowań - teatralnego, recytatorskiego i tanecznego.

Organizowała również widowiskowe pochody bohaterów książek i zimowe spartakiady, a także wiele akcji społecznych, w tym budowę mostu, prowadzącego do biblioteki oraz boisk do siatkówki i piłki nożnej. Na liście jej dokonań jest także założenie strażackiej drużyny dziewczęcej. Działalność społeczną kontynuowała w gminnej i powiatowej radzie narodowej oraz swojej parafii.

W największej i najpopularniejszej imprezie czytelniczej w środowisku wiejskim, jaką był konkurs „Złoty kłos dla twórcy, srebrne dla czytelnika” Alfreda Dec otrzymała Nagrodę „Srebrnego Kłosa”. Wręczenie nagród odbyło się 18 maja 1969 r. w Warszawie, w „Domu Chłopa”.

Ogólnopolski Konkurs Czytelniczy „Złoty kłos dla twórcy, srebrny dla czytelników”, organizowany był przez redakcję „Dziennika Ludowego” (od 1963 r. do końca lat 70.). W ramach Konkursu odbywały się spotkania z pisarzami, dyskusje nad książkami, festyny czytelnicze. Czytelnicy pisali recenzje o książkach.

Warto tu przypomnieć za swoje zasługi Alfreda Dec dołączyła do grona „Zasłużonych dla Gminy Modliborzyce”. Uroczyste wręczenie tego wyróżnienia odbyło się podczas Regionalnego Zjazdu Pszczelarzy 3 czerwca 2018 r.

Pani Alfreda od lat mieszka samotnie, ale cały czas służy ludziom swoją wiedzą i doświadczeniem życiowym, a jej poczucie humoru i otwartość powodują, że wciąż jest pełna zapału do pracy i energii.

K. Pyć

FILIA W WOLICY PIERWSZEJ

W Filii w Wolicy Pierwszej, mimo tak trudnego czasu związanego z koronawirusem, udało się przekazać uczestnikom szkolenia „Akademia Ekonomii Społecznej” zaświadczeń o ukończeniu kursu. Kurs odbył się w Bibliotece u Kazimierza. Zorganizował go Europejski Dom Spotkań - Fundacja Nowy Staw. Celem szkolenia było dostarczenie uczestnikom projektu wiedzy o ekonomizacji organizacji pozarządowych.

Brawo dla odważnych uczestniczek.



J. Piech
foto. arch. Filii

DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI DLA DZIECI POLECA!

„Psociniec”

Przeczytałam ostatnio bardzo ciekawą książkę, wypożyczoną w Bibliotece w Stojeszynie Pierwszym.

„Psociniec” Joanny Papuzińskiej to zbiór zabawnych wierszyków o psach i kotach. Jest to obowiązkowa książka dla każdego wielbiciela czterech łap. Już sam tytuł mówi, że nie będzie tu brakowało przeróżnych psot. Gdy przeczytacie tę książkę, lepiej zrozumiecie czego wasze pupile potrzebują, a co sprawia im przykrość. Dwa wierszyki, które najbardziej mi się spodobały, to: „Gałgankowy piesek” i „Alarm”. Wszystkie utwory są bardzo ciekawe, ale te szczególnie przypadły mi do gustu. Gałgankowy piesek może być pupilem każdego, kto tylko zechce mieć za przyjaciela szmacianą zabawkę, w niczym nieustępującą żywemu pupilowi.

Wiersz „Alarm” rozśmieszy każdego, kto kocha psy i koty. Przedstawia sytuację „napadu”, w którym baczni strażnicy, pies i kot, wiernie bronią dobytku. Czy uda im się pokonać wroga? Dowiedzie się tego, gdy przeczytacie zbiór wierszy. Jeśli chcecie, aby czas płynął Wam miło i przyjemnie, bardzo polecam tę książkę na zbliżające się wakacje.

Emilia Dziewa, lat 10
Dyskusyjny Klub Książki dla dzieci
w Stojeszynie Pierwszym



DKK dyskusyjny klub książki

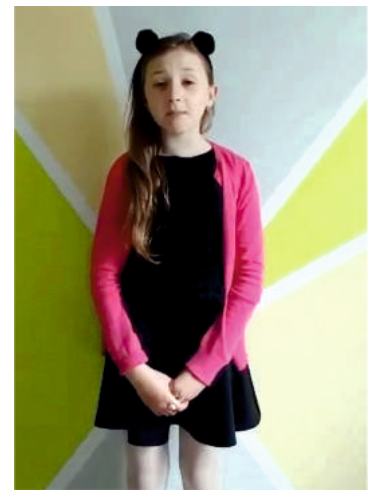
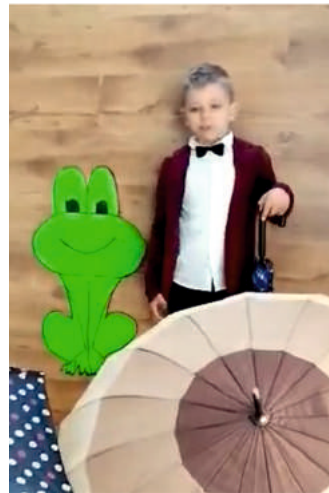
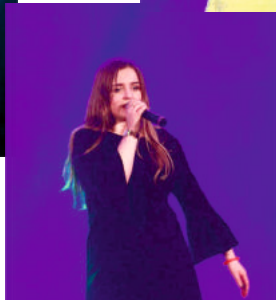
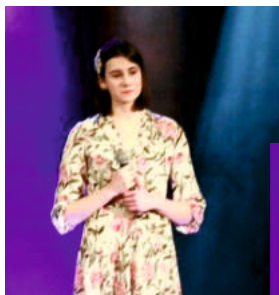
Działanie wspierane ze środków Instytutu Książki

KULTURA

NIE TYLKO DLA PAŃ



Koncert „Nie tylko dla Pań” był ostatnim, który udało się nam zorganizować przed zagrożeniem epidemią i obostrzeniami. Obszerne fragmenty występów można obejrzeć na naszej stronie a dla przypomnienia – kilka zdjęć.



OBLICZA HARMONIJKI

Na naszej stronie (www.gokmodliborzycze.pl) prezentujemy „Oblicza harmonijki”; film, który powstał podczas realizacji projektu, dofinansowanego ze środków UE „Zakup wyposażenia dla tworzonej pracowni reportażu filmowego Gminnego Ośrodka Kultury w Modliborzycach oraz organizacja profesjonalnych warsztatów” przy okazji odbywającego się u nas Wojewódzkiego Przeglądu Muzykujących na Harmonijkach Ustnych w 2013 roku. Mistrzowskie warsztaty poprowadził wówczas Yach Paszkiewicz, niezjący już od niemal 3 lat gdańszczanin, wybitny artysta, pedagog, filmowiec i reżyser zwany „ojcem polskiego wideoklipu”. Stworzył kilkadziesiąt teledysków dla m.in.: Kazika, Kultu, De Mono, Macieja Maleńczuka, Wojciecha Waglewskiego, Golden Life, Hey, Budki Suflera. Gościł u nas już wcześniej; podczas jednej z pierwszych edycji przeglądu harmonijkarzy, jako juror i w 2011r. na „nocy teledysków”, gdy prezentował swoją twórczość i barwnie opowiadał o montażu wideoklipów jeszcze na taśmie filmowej.

TURNIEJ POEZJI DZIECIĘCEJ

Zwykle o tej porze roku odbywają się u nas eliminacje Małego Konkursu Recytatorskiego. Ze względu na zagrożenie epidemiczne konkurs został odwołany. Zorganizowaliśmy natomiast gminne eliminacje 53. Wojewódzkiego Turnieju Poezji Dziecięcej. Głównym organizatorem konkursu jest Młodzieżowy Dom Kultury „Pod Akacją” w Lublinie. Recytatorzy tym razem występowali u siebie w domach, a prezentacje mieli nagrać i przesłać do GOK-u. Otrzymaliśmy 4 zgłoszenia; wszystkie z Zespołu Placówek Oświatowych w Stojeszynie Pierwszym. Z klasy I wystąpił Błażej Najs, przygotowany przez Elżbietę Krzysztoń, II klasę reprezentowała Julia Walczak pod kierunkiem Grażyny Orzeł a z klasy III wystąpiły dwie podopieczne Marty Michny: Emilia Dziewa i Natasza Wieczorek. Niemalą zasługę w przygotowaniu uczniów oraz nagraniu i przesłaniu materiałów mają oczywiście ich rodzice. Zgodnie z regulaminem nie musieliśmy podejmować dramatycznych decyzji i ocen; wszystkie prezentacje zostały przesłane do wojewódzkiego finału i tam będą oceniane do 20 czerwca.

Błażej Najs, uczeń I klasy Zespołu Placówek Oświatowych w Stojeszynie Pierwszym, zdobył wyróżnienie za przesłaną prezentację wiersza „Parasolka” Marii Konopnickiej podczas finału 53 Wojewódzkiego Turnieju Poezji Dziecięcej w Lublinie.



Nasz klub filmowy i fotograficzny ciągle działa. Wszystkich zainteresowanych realizacją własnych pomysłów i twórczą pracą, również początkujących – zapraszamy.

ECHO Z PRZEDSZKOLA W MODLIBORZYCACH

NASZE MAŁE PRZEDSZKOLNE SUKCESY



Dzieci z naszego przedszkola wzięły udział w ogólnopolskim konkursie plastycznym „Wesołe zwierzątka w utworach J. Brzechwy”, organizowanym przez Samorządowe Przedszkole nr 49 w Białymstoku. Bardzo ciekawe prace wykonali: Nikola K. z grupy 4- latków oraz Oliwia G., Wiktoria R. i Gabrys S. z grupy 5- Latków. Spośród ponad 280 prac JURY wyłoniło i nagrodziło 30 prac w dwóch kategoriach wiekowych; dzieci 3-4-letnie oraz 5-6-letnie. Wśród prac nagrodzonych znalazła się także praca Gabrysia S., który w nagrodę otrzymał dyplom oraz książkę.
BRAWO!

Renata Chudy, Ewelina Kutyla



ANGLOJĘZYCZNY PROJEKT „PLAY WITH LITTLE TEDDY BEAR”

Dzieci z Samorządowego Przedszkola w Modliborzycach, podczas zajęć języka angielskiego, a także potem w domu podczas nauki z dalszej, realizowały projekt „Play with little teddy bear” wydawnictwa MAC Edukacja. Projekt rozwija umiejętności kompetencji kluczowych czyli porozumiewania się w języku angielskim. W trakcie trwania projektu dzieci poznały nowy ułożony tematycznie materiał leksykalny oraz zapoznały się z anglojęzycznymi wersjami bajek. W ramach projektu dzieci systematycznie wykonywały karty pracy, zawierające ilustrację hasel związaną z nowym słownictwem. Udział w projekcie sprzyjał kształtowaniu kreatywności dzieci i rozszerzał zakres stosowanych metody pracy.

Ewelina Kutyla

SUKCES KUBY W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE PLASTYCZNYM



Do grona dzieci, odnoszących sukcesy w ogólnopolskich konkursach plastycznych, dołączył także 4-letni Jakub Gierlach, który zdobył II miejsce w konkursie pt. „Przedszkole w moim domu” zorganizowanym przez przedszkole nr 9 w Mysłowicach. Jakub wykonał bardzo ciekawą pracę przedstawiającą jego sposób na spędzanie czasu w domu w czasie pandemii. W nagrodę otrzymał dyplom, puzzle oraz kredki.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

„OD SMYKA DO MEDYKA”

Nasze przedszkole wzięło udział w ogólnopolskim projekcie „Od smyka do medyka”, dedykowanym osobom pracującym w służbie zdrowia. Główne założenia projektu to przede wszystkim podziękowanie medykom za trud i serce włożone w ratowanie naszego zdrowia i życia, preorientacja zawodowa dzieci, dostrzeganie społecznego znaczenia pracy i wzajemnej współzależności między zawodami, a także rozwijanie i doskonalenie możliwości twórczych dzieci poprzez działanie. Podczas udziału w projekcie, dzieci poznały wybrane zawody medyków, rozwiązywały karty pracy oraz wykonały przepiękne prace plastyczne, poprzez które podziękowały pracownikom służby zdrowia za trud, troskę oraz poświęcenie.



Ewelina Kutyla, Renata Chudy

Z ŻYCIA ZESPOŁU SZKÓŁ IM. JANA PAWŁA II W STOJESZYNIE PIERWSZYM

100. ROCZNICA URODZIN PATRONA NASZEJ SZKOŁY - ŚW. JANA PAWŁA II

**„Zadaniem każdego człowieka jest być twórcą własnego życia:
człowiek ma uczynić z niego arcydzieło sztuki.”**
(Jan Paweł II, List do artystów, 1999 r.)

Życie Papieża to bez wątpienia arcydzieło. Budował mosty (ponti – fex) łączące człowieka z człowiekiem, a wszystkich z Bogiem. Biografia Karola Wojtyły to wielowymiarowa opowieść o artyście, filozofie, duszpasterzu, wychowawcy młodzieży oraz polityku o wielkim wpływie na kształt współczesnego świata. Tym, co łączy wszystkie jego życiowe powołania, jest humanistyczne przesłanie, pełne wiary w drugiego człowieka oraz przekonanie o potrzebie dialogu i porozumienia ponad różnicami kulturowymi i ideologicznymi.

Pontyfikat Jana Pawła II trwał 26 lat i 5 miesięcy i był jednym z najdłuższych w historii. Propagator ekumenizmu odbył 104 pielgrzymki i odwiedził 134 kraje na całym świecie.

Opublikował liczne dokumenty: 14 encyklik, 14 adhortacji apostolskich, 11 konstytucji apostolskich, 45 listów apostolskich, 31 Motu Proprio. Napisał mnóstwo wierszy i dramatów. Ponadto w czasie podróży apostolskich wygłosił 3288 przemówień. Zainicjował ważne wydarzenia dla życia Kościoła: Światowe Dni Młodzieży, Światowe Dni Modlitw o Pokój, Lata Jubileuszowe, Światowe Spotkania Rodzin.

Jan Paweł II odbył osiem podróży do Ojczyzny. Pierwszy raz do Polski przybył 2 czerwca 1979 r. Kolejne dwie pielgrzymki w roku 1983 i 1987 miały miejsce jeszcze w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przyczyniły się do powstania „Solidarności” i dekonstrukcji ówczesnego systemu. Następne wizyty odbywał w latach 1995, 1997, 1999. W czasie ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny w 2002 roku zawierzył cały świat Bożemu Miłosierdziu w sanktuarium w Krakowie – Łagiewnikach.



I MIEJSCE W KATEGORII „DROGA DO ŚWIĘTOŚCI PAPIEŻA POLAKA”

Jan Paweł II zmarł 2 kwietnia 2005 r. o godzinie 21.37. Jego pogrzeb odbył się 8 kwietnia. Ojciec święty został beatyfikowany 1 maja 2011 roku przez papieża Benedykta XVI, zaś kanonizowany 27 kwietnia 2014 r. w Rzymie w niedzielę Miłosierdzia Bożego przez obecnego papieża Franciszka.

Polski Sejm ustanowił rok 2020 Rokiem Świętego Jana Pawła II. W uchwale znalazło się następujące uzasadnienie: „Jego postawa, Jego nauczanie są głęboko wrosnięte w dzieje naszego narodu. Ojciec Święty podkreślał, jak bardzo od uznania godności człowieka, od przestrzegania jego praw, od umiejętności dialogu i przebaczenia, od budowy ładu społecznego na prawdzie, wolności i sprawiedliwości, od szacunku dla każdego człowieka, od obrony każdego życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci, od poszanowania rodziny i naturalnej więzi międzyludzkiej, od budowania cywilizacji miłości, jak bardzo od tego wszystkiego zależą szanse społeczeństw i rozwój oraz pokój, zarówno wewnętrzny, jak i międzynarodowy.”

2 kwietnia minęło 15 lat od śmierci Karola Wojtyły, 18 maja celebrowaliśmy setną rocznicę Jego urodzin, zaś 13 czerwca będziemy świętować 10. rocznicę nadania naszej szkole imienia Jana Pawła II. Obchody Dni Pamięci Patrona musiały ulec zmianie z powodu pandemii. Przygotowaliśmy jednak kilka alternatywnych działań, którymi objęliśmy uczniów, rodziców i nauczycieli naszej szkoły.

Duchowe prezenty dla naszego Patrona

2 kwietnia 2020 r. w 15. rocznicę śmierci św. Jana Pawła II pani dyrektor Małgorzata Wiśnińska złożyła kwiaty pod tablicą pamiątkową Patrona Szkoły.

17 i 18

maja 2020 r. świętowaliśmy setną rocznicę urodzin słynnego Polaka. Najlepszym prezentem urodzinowym dla Papieża jest życie zgodne z Jego nauczaniem, czyli życie Ewangelią. Dlatego w niedzielę 17 maja w kościele parafialnym w Brzezinach Stojeszynskich odbyła się uroczysta msza św. w Jego intencji. Ksiądz Krzysztof Woźniak przypomniał, jak ważna jest osobista łączność człowieka z Chrystusem, którą trzeba ciągle odnawiać i pogłębiać przez modlitwę.



I MIEJSCE W KATEGORII „DROGA DO ŚWIĘTOŚCI PAPIEŻA POLAKA”

W homilii przywołał słowa Ojca Świętego: „Moi drodzy, módlcie się i uczcie się modlitwy, czytajcie i rozważajcie Słowo Boże, umacniajcie więź z Chrystusem w sakramencie pokuty i Eucharystii, zgłębiajcie problemy życia wewnętrznego i apostołstwa”. (fragment homilii w czasie liturgii słowa na Placu Adama Mickiewicza, Poznań, 3 czerwca 1997 r.)

Podczas sumy wierni wysłuchali słuchowiska o św. Janie Pawle II pt. „Lolek z ciszy niepokalanej” oraz obejrżeli zdjęcia przedstawiające najważniejsze momenty z życia papieża. Słuchowisko współtworzyli uczniowie naszej szkoły. W rolę rodziców Karola Wojtyły wcielił się: Kacper Kaproń i Aleksandra Góreczna, zaś narratorowi swego głosu użyczyła pani Monika Brzozowska.

Reporterska relacja przeniosła zebranych w czasy narodzin, chrztu i codziennego życia Karola Wojtyły w przedwojennych Wadowicach. Tekst mówiony dopełniły i wzbogaciły piosenki ilustrujące kluczowe wydarzenia z życia rodziny. Ważnym elementem nabożeństwa było błogosławienie wiernych relikwiami Świętego Jana Pawła II.

Po Mszy św. wszyscy zebrani udali się pod pomnik wielkiego Polaka, gdzie pani Małgorzata Wiśnińska i pan Jan Brzozowski, dyrektorzy szkół im. Jana Pawła II, złożyli kwiaty. Na zakończenie wierni odśpiewali ulubioną pieśń Ojca Świętego „Barkę”.

I MIEJSCE W KATEGORII „ŚW. JANIE PAWLE II, MÓDL SIĘ ZA NAMI”



18 maja 2020 r. o godz. 10:00 nasi uczniowie, rodzice i nauczyciele wysłuchali e – konferencji poświęconej Świętemu Janowi Pawłowi II. Zorganizowała ją Diecezjalna Rodzina Szkół Świętego Jana Pawła II, do której należy nasza szkoła. E-konferencję poprowadził pan Jan Brzozowski - dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Potoczku. Wśród gości honorowych znaleźli się: Jego Ekscelencja Krzysztof Nitkiewicz, Lubelski Kurator Oświaty – pani Teresa Misiak, dyrektor Katolickiej Szkoły Podstawowej im. Św. Jana Pawła II w Tarnobrzegu – pani Joanna Szmuc, Diecezjalny Asystent Rodziny Szkół Świętego Jana Pawła II – ksiądz Robert Utnik. Wszyscy mówcy w swoich wypowiedziach wskazywali na rangę papieskiego nauczania w wychowaniu młodego pokolenia.

Wielki Polak, papież Jan Paweł II, ale i artysta – dramaturg, aktor - wielokrotnie podkreślał, jak ważne jest poszukiwanie piękna. Często mówił, że “wiera to dusza poezji”.



I MIEJSCE W KATEGORII „ŚW. JANIE PAWLE II, MÓDL SIĘ ZA NAMI”

Jednym z ulubionych twórców Karola Wojtyły i Jana Pawła II był Cyprian Kamil Norwid, w którego wierszach sprawy prawdy, piękna, wiary, życia i śmierci zajmują szczególne miejsce. Dla ludzi oddanych sztuce miał misję, której sam był wierny od lat szkolnych, kiedy po raz pierwszy sięgnął po pióro. „Waszym powołaniem [...] jest piękno [...] w materii słów i dźwięków, w materii barw i tonów, w materii rzeźbiarskiej czy architektonicznych brył, w materii gestów, którymi wyraża się i przemawia to najszczególniejsze tworzywo świata widzialnego, jakim jest ludzkie ciało. „Cóż wiesz o pięknie?... Kształtem jest Miłości”

„[...]Kiedy odezwą się moce chaosu...
Twój portret w naszych oknach co dzień nam
przypomni, co może jeden człowiek, i jak działa świętość”.
fragment „Ody na osiemdziesiąte urodziny Jana Pawła II”
Czesław Miłosz

Powyższe słowa przyświecały organizatorowi konkursu literacko – plastycznego – dziekanowi dekanatu modliborzycyckiego Krzysztofowi Woźniakowi.

Celem konkursu było pogłębianie wiedzy na temat życia Jana Pawła II, budzenie postawy szacunku wobec postaci wielkiego Papieża Polaka, integrowanie społeczności szkolnej: dzieci, nauczycieli, rodziców, wspomaganie rozwoju emocjonalnego, dostarczanie pozytywnych przeżyć, budowanie poczucia własnej wartości i odpowiedzialności za swoją pracę, eksponowanie talentów literackich i plastycznych oraz propagowanie właściwych wzorców.

W konkursie wzięli udział członkowie społeczności szkolnej i ich rodziny. Na konkurs wpłynęło 86 prac: 18 literackich i 68 plastycznych.

W czwartek 28 maja 2020 r. nastąpiło jego rozstrzygnięcie. Jury konkursu w składzie: Beata Wójcik, Monika Brzozowska, Jolanta Zbiżek dziękuje uczestnikom i ich rodzinom za nadesłanie prac. Wszyscy wykazali się bogatą wyobraźnią, zdolnościami literackimi, plastycznymi oraz ogromną pomysłowością i talentem.

Komisja konkursowa oceniała zgodność z tematem, estetykę wykonania, pomysłowość, oryginalność i kreatywność przekazu. Spośród kilkudziesięciu prac wybrała i nagrodziła najlepsze.

a)Kategoria indywidualna: praca literacka

„Uczę się od Jana Pawła II” – zdrowie, praca, nauka i pomoc innym – to moja przyszłość”. Napisz list, wiersz, rymowane hasło, felieton lub piosenkę - wypowiedzi powinny nawiązywać do nauki Jana Pawła II i obecnej sytuacji pandemii (na świecie, w Polsce, w domu).

I miejsce - Kacper Paszajew „Do Jana Pawła II” (kl. VII)

II miejsce – Zuzanna Dziewa „Drogi Ojciec Święty!” (kl. V) – list

III miejsce - Jakub Siembida „Zadanie” (kl. IV)

III miejsce – Angelika Grzegórska „Izolacja” (kl. V)



I MIEJSCE W KATEGORII „RODZINA MOJĄ SIŁĄ”

Nagrodę specjalną otrzymuje Aneta Luks (kl. VII) za skomponowanie utworu na cześć Jana Pawła II,

Wyróżnienia:

Kacper Krasowski „Jan Paweł II” (kl. V)

Aleksandra Bryk „Człowiek o wielkim sercu” (kl. V)

Dominik Suchora „Hold” (kl. VIII)

b)Kategoria indywidualna – praca plastyczna

„Droga do świętości papieża Polaka” – praca plastyczna: dzieciństwo św. Jana Pawła II, lata młodości i studiów, Jan Paweł II – czciciel Maryi lub Jan Paweł II – pielgrzym (technika dowolna, format A3).

I miejsce – Jolanta Krzysztoń (kl. VI)

I miejsce – Oliwia Wójtowicz (kl. 0)

II miejsce – Gabriel Wójtowicz (kl. VI)

II miejsce – Kacper Kaproń (kl. VIII)

III miejsce – Jakub Krzysztoń (kl. VIII)

III miejsce - Antonina Radzik (przedszkole)

Wyróżnienia:

Gabriela Skupińska (kl. VII)

Krzysztof Piotrowski (kl. III)

a)Kategoria rodzinna: dekoracja okna

Dekoracja okienna „Św. Janie Pawle II, módl się za nami” – rodzinna dekoracja okna upamiętniająca św. Jana Pawła II (zdjęcie okna lub filmik).

I miejsce – Rodzina Misiaków

I miejsce – Rodzina Kaproniów

II miejsce – Rodzina Najsów

III miejsce - Rodzina Krasowskich

b)Kategoria rodzinna: praca plastyczna

„Rodzina moją siłą” – praca plastyczna: ukazanie wartości: miłość, dobro, praca, wiara, szacunek (technika dowolna, format A3 i większy).

I miejsce – Emilia Dziewa z rodzeństwem (kl. III)

Nagrody dla laureatów i finalistów zostaną wręczone do 26 czerwca 2020 r. Fundatorem nagród jest ksiądz Krzysztof Woźniak.

Jolanta Zbiżek

„Do Jana Pawła II...”

Ojciec Święty, choć nie ma Cię już z nami,
To każdy z nas wie, że czuwasz nad nami.
Zwłaszcza teraz, w tym trudnym czasie,
Obserwując nas z góry na nieba tarasie.

Choć już odszedłeś, jesteś wśród nas,
Twoich słów i mądrości nie zabrał nam czas.
Kiedyś na ziemi, teraz już w niebie,
Wciąż uczysz miłości i pomocy w potrzebie.

Przeżyłeś wojnę, walczyłeś dzielnie,
Idąc Twoi śladem, nie chcemy stać biernie.
Jednak teraz, gdy wirus stoi za świata sterem,
Trzeba schować się w domu, by zostać bohaterem.

Koronawirus – przywdział koronę, udaje że jest królem,
Straszy ludzi, a nawet zabija cierpieniem i bólem.
Choć gołym okiem niewidoczny, to świat szczerze,
Szczęście, że Polska Twą opiekę czuje.

Swoją świętością do nas przemawiasz,
W naszych sercach miłość na piedestale stawiasz.
Nauczyłeś nas szacunku i pogody ducha,
Mimo trudnych czasów uśmiechamy się od ucha do ucha.

Śmierć na każdym kroku na nas poluje,
Ale nasze nastawienie jej plany krzyżuje.
Módlmy się, by dla każdego było miejsce w niebie,
Życie wieczne w łasce obok Boga i Ciebie...

Kacper Paszajew

I miejsce w kategorii „Uczę się od Jana Pawła II”

Prace wszystkich uczestników konkursu znajdziecie na stronie internetowej Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Stożycynie Pierwszym

www.zpostojeszyn.pl

MIEJSCOWOŚCI PARAFII MODLIBORZYCE

Majdan Modliborski – Nowa Osada

Na brzegu lasów dworskich, należących do dóbr modliborzyczych, na południe od Modliborzyc, około 1839 r. powstała wieś, zwana Nowa Osada. Po reformie uwłaszczeniowej wieś liczyła 140 mórg gruntów, zaliczanych do mało urodzajnych i piaszczystych. Mieszkało w niej 67 osób i było 8 domów. Około 1870 r. nazywana była Modliborzycze – Nowa Osada. Wieś nazywana była także Majdanem, a nieco później Majdanem Modliborskim. W 1905 r. występuje już tylko nazwa Majdan, a we wsi jest 9 domów.

Pod koniec XIX w. lasy dworskie zakupił Żyd Noel Zylberauh i założył tartak. Przy tartaku powstała osada fabryczna zamieszkała w większości przez Żydów. Mieszkało w niej 79 osób, w tym 64 Żydów. W 1921 r. w Majdanie było 26 domów i mieszkało we wsi 158 osób. W latach dwudziestych oprócz wsi o nazwie Majdan pojawia się Majdan Leśniczówka i Majdan Modliborski - Tartak. W okresie międzywojennym we wsi działało Koło Młodzieży Wiejskiej. Powstała także szkoła, w której nauczycielami w latach trzydziestych byli - Zygmunt Jaremkiewicz, Maria Bolińska (od 1935 r.) i Hieronim Maciurzyński. Ponieważ szkoła nie posiadała własnego lokalu, zajęcia lekcyjne odbywały się w domu Agnieszki Siembidy, która wynajmowała jedną izbę. W okresie II wojny światowej we wsi spłonęło 8 zabudowań oraz tartak. Mieszkający tam Żydzi zostali wywiezieni w 1942 r. do Bełżca i tam zginęli. W 1944 r. majątek stanowiący własność Żyda Zylberauha został rozparcelowany. Majdan

Modliborski oddalony jest 4 km od Modliborzyc. Obecnie w Majdanie mieszka 157 osób.



HIERONIM MACIURZYŃSKI Z ŻONĄ

Świnki

Wieś wzmiankowana w 1826 r. Osadnicy, wywodzący się głównie z Sanu, otrzymali do wykarczowania kawałek lasu w dobrach modliborzyczych. Powstała tzw. wieś czynszowa, której mieszkańcy za użytkowanie ziemi zobowiązani byli do płacenia czynszu. Początkowo wywiązywali się terminowo ze swych zobowiązań. W późniejszym okresie powstały zadłużenia i chłopcy zostali zmuszeni do odrabiania pańszczyzny. W 1846 r. we wsi było 7 zagród. Natomiast w 1921 r. we wsi mieszkało 71 osób i było 10 domów. Podczas II wojny światowej w 1942 r. wieś została zbombardowana, wskutek czego większość domów spłonęła. Obecnie w wiosce mieszka 6 osób.



Świnie

Wieś wśród lasów, należących do dóbr modliborzyczych, powstała po wykarczowaniu lasów koło istniejących już wiosek: Kalennego, Cieclocina i Parchaty. Wzmiankowana w drugiej połowie wieku XIX. Określana czasami jako przysiółek Świnek. Na przełomie XIX – XX w. we wsi było 7 zagród. Wieś Świnie zanikła w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Cieclocin

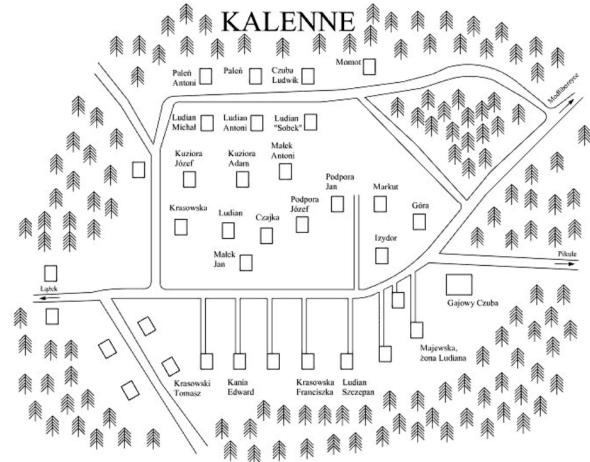
Mała śródleśna wioska powstała w pierwszej połowie XIX w. wskutek karczunku lasów należących do dóbr modliborzyczych. Wieś na prawie czynszowym, zasiedlona przez osadników pochodzących głównie z Sanu. Wskutek powstałych zadłużeń w płaceniu czynszu osadnicy zobowiązali się do odrabiania pańszczyzny. W 1846 r. we wsi znajdowało się 6 zabudowań



gospodarczych. W okresie międzywojennym była tu cegielnia i szkoła powszechna I klasowa, w której nauczycielką w latach trzydziestych była Anna Bryczkowa. W 1921 r. Cieclocin zamieszkiwało 89 osób i było 15 domów. Podczas II wojny światowej w odwecie za działalność oddziałów partyzanckich wieś została spacyfikowana, zginęło ponad 10 osób. Obecnie w Cieclocinie mieszka 30 osób. Miejscowość uważana jest za atrakcyjną i ostatnio powstają tu domki letniskowe.

Kalenne

Wieś wzmiankowana w 1749 r. powstała w lasach należących do dóbr modliborzyczych przez wykarczowanie lasów. Zasiedlona przez osadników wywodzących się z Sanu. Wieś, podobnie jak Cieclocin i Świnki, założona na prawie czynszowym, następnie jej mieszkańcy odrabiali pańszczyznę. W 1846 r. w Kalenim było 9 zagród. Po reformie uwłaszczeniowej chłopcy zamieszkujący Kalenne zostali uwłaszczeni.



W myśl wydanego dekretu przyznana im ziemia zależna była od ilości dni odpracowanej pańszczyzny. W 1921 r. we wsi mieszkało 119 osób i było 18 gospodarstw. W okresie międzywojennym powstało Koło Młodzieży Wiejskiej i szkoła. Ponieważ szkoła nie posiadała własnego budynku, zajęcia odbywały się w domu Jana Małka, a nauczycielem w latach trzydziestych był Stanisław Bryczek. W okresie II wojny światowej 3 października 1942 r. wieś została spacyfikowana i spalona przez hitlerowców. Zginęło ponad 50 mieszkańców i spalonych zostało 13 domów. Obecnie jest to wioska śródleśna, w której jest kilka domów i mieszka w niej około 13 osób. W okolicach Kalennego znajduje się jedno z największych w kraju torfowisk oraz siedliska głuszcza.



Kolonia Zamek

W połowie XVII w. Stanisław Wiotescy utworzył folwark o nazwie Zamek. Na przestrzeni minionych wieków dziedzicami folwarku Zamek byli: Wiotescy, Słoniewscy, Nahoreccy, Wiercińscy, Dolińscy i Gorzkowscy. Od Gorzkowskich dobra modliborzycskie wraz z folwarkiem Zamek nabyło Towarzystwo Kredytowe Ziemiańskie. Następnie w 1866 r. grunta te zakupiła za 54000 rubli srebrnych spółka obywatelska: Przanowski, Łempicki, Solman, Witkowski. Pod koniec XIX w. ostatnim właścicielem folwarku Zamek posiadającym 350 mórg był K. Przewłocki, który mieszkał w Woli Gałęzowskiej. Majątkiem zarządzali: Czarnecki, Kiwerski a ostatnio Gerlicz. W 1921 r. przed parcelacją folwarku było tam 8 domów, w których mieszkało 154 osób. Po parcelacji folwarku Zamek, w 1928 r. powstała wieś



nazwana Kolonia Zamek. Rozparcelowaną na działki ziemię nabyli pracownicy folwarczni oraz osadnicy z okolicznych wiosek. Po parcelacji wioska szybko się rozrosła i powstało wiele nowych zabudowań. Ośrodkiem podworskim po parcelacji majątku w imieniu Przewłockiego, zarządzał Bykowski. Następnie cały ośrodek podworski przeszedł w ręce inż. Pajdowskiego, który w imieniu banku parcelował majątek. Po zakończeniu wojny na mocy dekretu PKWN w majątku należącym do Pajdowskich powstało Państwowe Gospodarstwo Rybackie, w którym z dużym sukcesem rozwijała się hodowla ryb. Gospodarstwo Rybackie swoją



siedzibę miało w dworku, pochodzącym z początków XX w. wokół, którego rozciągał się park podworski z ciekawym drzewostanem. W dolinach Sanny znajduje się jeden z największych w gminie kompleksów stawów, który obecnie stanowi własność prywatną. Obecnie w wiosce mieszka 410 osób.

Miejscowości, których nazwa uległa zmianie

Na podstawie opisanych miejscowości można zauważyć, jak na przestrzeni minionych wieków zasiedlane były tereny należące do naszej parafii. Z samego tylko Słupia, istniejącego w XIV w., które nabył Jan Dłuto, powstało tak wiele wiosek. Wśród nich znajdują się takie, które posiadają zmienioną nazwę lub „zaginięły”.

Słupie – które dało początek naszej parafii jest pierwszą z miejscowości, której nazwa ulegała zmianom. Dzisiejsze Słupie to Słup z 1354 i 1412, Słupe – 1417, Słup Dłuthowa latach 1470 i 1480. W roku 1531 zapisane jako Słupia, taki sam zapis jest na mapie z 1564 r. Natomiast w protokole wizytacyjnym z 1592 r. mamy podwójną nazwę: „proboszcz w Słupi..”, ale też: „właścicielami Słupia byli...”. Nazwa Słupie, która istnieje do chwili obecnej, utrwaliła się w XVII w.

Dąbie - w roku 1529 wspomniane jest pierwszy raz „Dambje - własność kościelna”. Wizytacja z 1637 r. mówi już o Dąmbiu, w połowie XVII w. występuje Dąbie i tak mamy do dziś.

Grabczycha - Wieś wzmiankowana w drugiej połowie XIX w. Usytuowana w uroczysku leśnym zwanym Lasem Dąbskim i zasiedlona została przez osadników z Galicji. Obecnie jest przysiółkiem Stojeszyna II.

Michałówka - to Michałów z lat 1850-1900. Wspominałam już wcześniej, że Michałówka powstała z połączenia Michałowa, Lutych Dołów i Chobrzanki. Być może Chobrzanka, północna część Michałówki jest pozostałością po braciach Chobrzańskich, którzy występują ok. 1620 r. jako właściciele Lutego.

Kolonia Wolica - określana w miejscowym nazewnictwie jako Kopaniny i Folwark, to folwark Helenów, wydzielony w połowie XIX w. z włości wolickich.

Krasonie – w 1801 r. na północny zachód od wsi Kalenne było małe osiedle liczące kilka domów zwane Parchetówką. Nazwa ta widnieje na mapie z 1801 r. oraz wymienia ją prof. T. Mencil w „Dziejach

Lubelszczyzny”. W połowie XIX w. występuje pod nazwą Krasowscy. Obecnie w Krasoniach budowane są domki letniskowe, jest to przysiółek Kalenngo.

Miejscowości, których nazwy zaginęły

Do miejscowości „zaginiętych” jako pierwszą można zaliczyć Wolę Polichnieńską, która widnieje na mapie z 1564 r. przedstawiającej stan województwa lubelskiego. Wieś musiała powstać przed 1564 r. i usytuowana była na zachód od Polichny. W 1580 r. wpisana jako Volia Polichna, która zalegała z opłatami. Natomiast w 1626 r. była to już mała wioska, licząca zaledwie kilka domów. Nazwa ta ukazuje się jeszcze w 1626 r., dane z lat 1668 oraz 1673 r. informują, że wieś była pusta. Całkiem możliwe, że na jej miejscu powstała w 1775 r. Huta Polichnieńska, obecnie jest to Huta Józefów, która należy do parafii Potok Wielki.

Putyk – wioska powstała na początku XIX w. między Wierzchowiskami i obecnym Biłskiem. W połowie XIX w. mieszkańcy Putyka przeprowadzili się do nowo powstałej wsi Biłsko. Obecnie Putyk w miejscowym nazewnictwie - to pola pod Wierzchowiskami.

Świnie – na południu w lasach należących do włości około 1820 r. powstały dwie nowe – Świnie i Świnki. Świnki istnieją do chwili obecnej, natomiast Świnie, które umiejscowione były ok. 500 m. na zachód od Świnek, przestały istnieć w okresie międzywojennym.

Janówek – folwark należący do dóbr modliborzyczych, usytuowany przy drodze z Modliborzyc do Janowa. Pod koniec XIX w. folwark liczył tylko 150 mórg, gdyż znaczną część ziem kilka lat wcześniej zakupili mieszczanie modliborzycy. Na początku XX w. folwark został rozparcelowany. Nazwa Janówek jednak pozostała. W 1921 r. Janówek liczył 5 domów w, których mieszkało 19 osób. W latach 30-tych w lokalu wynajętym u Wincentego Gierłacha, nauczala Helena Kondratiuk. Przed drugą wojną światową funkcjonowały także należące do Żydów dwa tartaki, które spłonęły w czasie wojny. Janówek terytorialnie włączono do Kolonii Zamek.

Wśród wsi wchodzących w zasięg terytorialny parafii Słupie-Modliborzycze jest wymieniona w protokole wizytacyjnym w 1801 r. Maziarnia. Tej miejscowości nie udało mi się zlokalizować. Nazwa Maziarnia wywodzi się stąd, że w okolicznych sosnowych lasach był piec, w którym pędzono smołę. Robotnicy, którzy pracowali przy tym piecu budowali domki i w nich osiedlili się. Prawdopodobnie nazwę tą poprzednio nosiła jedna ze śródleśnych wiosek, założona w lasach należących do dóbr modliborzyczych. Uważam, że ten temat wymaga dalszej kwerendy.

U. Bzdyra

foto. arch. prywatne U. Bzdyry
arch. MGBP Modliborzycze

¹F. Sulimierski i Wł. Walewski, Słownik Geograficzny Królestwa t. V, s. 910

²APM, Kronika Parafialna, b. s.

³ Uczestnik kampanii wrześniowej, w okresie II wojny był jeńcem wojennym. Przebywał w oflagu XI A na terenie Niemiec w Osterode, zmarł w szpitalu jenieckim 09. 02. 1043 r. w Hammerstein.

⁴APM, Akta Dozoru Szkolnego, bez sygn.

⁵Z. Baranowski, Rys historyczny powiatu janowskiego, s. 75.

⁶ W tamtych czasach zagrodę chłopską stanowiły: chalupa, stodoła oraz chlew. Budynki te wykonane były z łupanych kłóców sosnowych lub świerkowych i kryte słomą. Przy każdej zagrodzie istniał jakiś zbiornik wodny lub sadzawka.

⁷ APM, „Rozkład składek na budowę plebanii w modliborskiej parafii” 8/20 marzec 1875r., bez sygn.

⁸ F. Sulimierski i Wł. Walewski, SGKP, dz. cyt., t. XI s. 707.

⁹ Stowarzyszenie właścicieli ziemskich założone w 1825 r. było pierwszą instytucją bankową wspierającą właścicieli ziemskich działającą do 1939 r.

¹⁰APM, Kronika Parafialna, bez sygn., b. s.

¹¹F. Sulimierski i Wł. Walewski, SGKP, dz. cyt. t. III, s. 763.

¹² F. Sulimierski i Wł. Walewski, SGKP, dz. cyt., t. VI, s. 566.

¹³ APM, dokumenty Dozoru Szkolnego z lat 1932-1936, bez sygn. luźne kartki.

„OBRAZ ŻYCIA MIESZKAŃCÓW GMINY: MIASTECZKA MODLIBORZYCE, WIERZCHOWISK I OKOLIC NA PODSTAWIE ZBIORÓW WYSTAWY LUBELSKIEJ Z 1901 R.”

KILKA WIADOMOŚCI O ODZIEŻY LUDOWEJ W GUB. LUBELSKIEJ

5. Mężczyźni we wsi Wierzchowiskach, w pow. Janowskim, noszą wąsy i włosy krótko strzyżone. Dziewczęta pielęgnują włosy, kobiety zameżne obcinają je. Mężczyźni noszą kapoty z sukna, wyrabianego w Janowie z wełny własnych owiec, w zimie kozuchy ze skór tychże owiec, w lecie zaś parcianki, tkane w domu. Młodzi mężczyźni zarzucają powoli ubiory dawne i przybierają strój krótki, miejski.

Kobiety noszą ubiór, zbliżony bardziej do miejskiego; w zimie, nadto, starsze noszą kozuchy, a młode - „szuby.” Kapoty, parcianki i bieliznę mają z własnego płótna, materiał zaś na inne ubranie kupują. Marja Świdowa, Marja Skawińska. (s. 349).

6. W okolicach m-ka Modliborzyc, w pow. Janowskim, po wsiach mężczyźni starsi noszą sukmanę, kozuch, czapkę śpiczastą ze sztucznego czarnego baranka. Często daje się też spotykać kalétę ze skóry borsuczej lub innej. Wszyscy noszą szkaplerze, krzyżyki i medaliki. Kobiety stare noszą w zimie kozuch, sukmanę, a na głowie małą chustkę kolorową, na niej dużą

bawelnianą, w lecie zaś tak zwany kabat lub dużą chustkę; spódnice mają kolorowe: barchanowe lub perkalikowe.

Młodsze pokolenie męskie nosi palta, marynarki, „lejbiki” krojem niemieckim, kaszkiet lub kapelus, a w zimie czapkę taką, jak starsi; spodnie w butach, w lecie uszyte z barchanu, w zimie zaś z cieplejszego materiału. Kobiety młodsze noszą: spódnice kolorową, w lecie bluzkę lekką, w zimie kaftanik ciepły, i okrycie głowy jak u starszych kobiet. Chłopcy i dziewczęta ubierają się na sposób młodsze pokolenia, dzieci zaś w sukienki lekkie latem, a cieplejsze, z barchanu, w zimie, chodzą zaś zazwyczaj bos.

Powyższe ubiory są w użyciu u ludu wiejskiego w całej gminie, z wyjątkiem m-ka Modliborzyc, gdzie nie noszą sukmany i kozucha, a natomiast mężczyźni w zimie ubierają się w palta, podbite kozuchem, zresztą zaś, jak młodsze pokolenie wiejskie; tak samo i kobiety, z tą odmianą, że młodsze noszą szubki na wacie, a często i kapelusze, zbliżając się do mody miejskiej. Wszystkie te ubiory w stanie nieco przenoszonym używane są na codzień, świeże zaś, t. j. nowsze, na święta.

Odzież robi się z materiałów kupowanych, lub kupuje się gotową na jarmarkach. Czepeczki małych dzieci szyte są z kawałków różnych prostych kolorowych tkanin i upiększone puklami z takichże materji, przyszytemi po wierzchu i stronach. Stroje obrzędowe nie różnią się niczym od strojów odświętnych. Niektórzy mężczyźni noszą laski naturalne, rzeźbionych nie znają. Wpływ mody miejskiej spostrzegać się daje na młodszym pokoleniu mężczyzn i kobiet. Dawna odzież ludu była taka, jaką dziś widzimy u ludzi wiekowych, z dodatkiem dużej czapki ze skóry baraniej, podbitej również białym baranem z małym u góry rozporkiem z jednej strony, zawiązanym wstążkami. Wincenty Dzikowski. (ss. 349-350).

NIECO O POŻYWIENIU LUDU WIEJSKIEGO W GUBERNJI LUBELSKIEJ

2. W gminie Modliborzyce, w pow. Janowskim, lud używa jako pożywienia: barszczu ze słoniną lub zabielanego mlekiem, takiegoż kapuśniaku, kapusty z kartoflami lub grochem, krupniku jęczmiennego, gryczanego i jaglanego ze słoniną, masłem lub mlekiem i takichże kaszy, kartofli z kwaśnym mlekiem, chleba razowego żytniego. Na uroczystości weselne pieką korowaj z mąki pytlowanej pszennej, oraz bułki. Wincenty Dzikowski. (s. 356).

OBRZĘDY RELIGIJNE I ZWYCZAJE PRZY NICH ZACHOWYWANE

1. Chrzcziny.

2. We wsi Wierchowiska pow. Janowskiego zaproszeni rodzice chrzestni przynoszą na chrzcziny po bochenku chleba, bo inaczej dziecko miałoby dorobek ciężki. Babka oddaje dziecko matce chrzestnej, mówiąc: „Daję wam sokoła, przynieście nam anioła.” Potym przykładają po trzykroć bochenek do twarzy dziecka, mówiąc: „Od chlebaśmy wzięli, do chlebaśmy przynieśli.” Następnie odbywa się zwykły poczęstunek. Marja Świdowa, Marja Skawińska. (s. 358 nlb).

3. Pogrzeb.

3. We wsi Wierchowiska, w pow. Janowskim, w razie zaszłej śmierci posyłają do sąsiedniej chaty krzyż lub różaniec, aż kolejno obejdzie całą wieś, i potym zawieszają go na krzyżu przydrożnym. Przy wyprowadzeniu zwłok jeden z sąsiadów odmawia przeprosiny w imieniu zmarłego. Marja Świdowa, Marja Skawińska. (s. 362).



DZIAŁ ETNOGRAFICZNY NA WYSTAWIE ROLNICZO-PRZEMYSŁOWEJ W LUBLINIE.

NIEKTÓRE ZWYCZAJE I OBCHODY DOROCZNE LUDU LUBELSKIEGO, PRZYWIĄZANE DO PEWNYCH DNI

II. 12. We wsi Wierchowiskach pow. Janowskiego w wigilię Bożego Narodzenia stawiają dzieżkę na środku izby z bochenkiem chleba wewnątrz. W dzień św. Szczepana wyjmują chleb, krają go, kładą na nim opłatek i dają bydłu. W święta Bożego Narodzenia dzieci chodzą z gwiazdą i kołędą. Na Wielkanoc piszą jaja. Co wiosnę, w maju, wzywają proboszcza dla poświęcenia pól, przy czym obchodzą je procesjonalnie ze śpiewami. Marja Świdowa, Marja Skawińska. (ss. 369-370).

III. 18. W gminie Modliborzyce, w pow. Janowskim, żeńcy wracają z pola przy śpiewie do domu gospodarza, a jedna z dziewczyn niesie na głowie wianek, uwity ze zżętego zboża; zdejmuje go przed domem sam gospodarz, przy czym musi z nią zatańczyć; z kolei wszyscy obecni tańczą z nią, wreszcie poczęstunek i wieczerza kończą uroczystość. Wincenty Dzikowski. (s. 370).

ZABOBONY, GUSŁA, PRZESĄDY, CZARY I WIERZENIA RÓŻNE

26. W okolicach Modliborzyce, w pow. Janowskim, wierzą, iż: 1) po zachodzie słońca nie można nikomu dać mleka i ognia; 2) nie można masła wynosić na światło słoneczne; 3) czarownica może krowie odebrać mleko i t. p. Wincenty Dzikowski. (s. 416).

POSZUKIWANIA

II. Nasz obszar etnograficzny.

2. Nazw żartobliwych mieszkańcom wsi Wierchowiska, w pow. Janowskim, nie nadają; zowią ich niekiedy Lechami lub Mazurami.

Marja Świdowa, Marja Skawińska. (s. 429).

3. W gminie Modliborzyce, w pow. Janowskim, mieszkańców wsi Majdan, Ciechocin, Iwinki (Świnki? - przyp. aut.) i Gwizdów, położonych wśród borów, nazywają Borowiakami. Wincenty Dzikowski. (s. 429).

IV. Chata. 3. Lud w gminie Modliborzyce, w pow. Janowskim, buduje sobie chaty z drzewa, kryte słomą, o wejściu w dłuższej ścianie domu. Zabudowania gospodarcze, budowane z tychże materiałów, są: stodoła, obora, chlewy i „poddach” (szopa). Wyjątkowo, w jednym na 100 wypadków, stawiają domy lub budynki gospodarcze z kamienia. Chata wiejska jest bardzo szczupła, podłogi w niej nie ma; sprzęty są roboty ordynarnej: stół, łóżko, lub w jego miejsce t zw. „połatki”, ułożone z kilku desek na żerdkach, opartych na soszłkach, wbitych w ziemię. Powietrze w chacie jest zepsute, wilgotne, niezdrowe.

Wyjątek stanowią chaty nowozbudowane przez włościan zamożniejszych; te są nieco obszerniejsze, mają podłogę z desek większe okna, często jest alkierz, spotkać też można tu lepsze sprzęty. Na ścianie zawieszają rzędem, jeden przy drugim, kilkanaście obrazów treści religijnej, a w kącie, obok drzwi, stoi zwykle szafka z naczyniami kuchennymi oraz szaflik. W chatach nowych przeważnie są kuchnie angielskie, ogrzewające jednocześnie i piec. Wincenty Dzikowski. (s. 430).

= Zagadka zapisana w Wierchowiskach, w pow. Janowskim:

W lesie pod dębem
Zwinęło się kłębem,
Zielone, jak łąka,
A białe, jak mąka,
A ma ogon, jak mysz. (Rzepa.)
Marja Świdowa, Marja Skawińska.

VI. A (pochylone).

3. W Wierchowiskach, w pow. Janowskim, pochylają: żał, nadobną (Marysia), zastawią, zawijają. H. Ł.¹⁵ (s. 433).

X. Nazwy topograficzne.

5. Na terytorjum m-ka Modliborzyce, w pow. Janowskim, znajduje się góra, zwana Chelmową, wyniosła na paręset stóp nad poziom, z której wydobywa się kamień żwirowy, opoczaty i wapienny. Wincenty Dzikowski. (s. 434).

XIX. Jak sobie lud wyobraża istoty świata nadprzyrodzonego.

3. W okolicach Modliborzyce, w pow. Janowskim, lud ma następujące wierzenia: 1) Przed epidemją cholery zjawia się jakaś pani i powiewa chusteczką. 2) Jeżeli kto zasypia nawznak, to czasem dusi go zmora, tak, że się nie może ruszyć, i dopiero po chwili zmora ustępuje. 3) Są planetniki i topielce; od pierwszych zależne są deszcz i pogoda, drudzy ciągną ludzi w głąbinę i topią. Wincenty Dzikowski. (s. 439).

4. W Wierchowiskach, pow. Janowskim, wierzą w zmyr i małpę, która odmienia dzieci niechrzczone. Dlatego przy dziecku kładą różaniec. Marja Świdowa, Marja Skawińska. (s. 439).

XXII. Chleb.

2. We wsi Wierchowiskach, w pow. Janowskim, korowal (w innych okolicach korowaj) i kołacz oznaczają to samo pieczywo weselne. Marja Świdowa, Marja Skawińska. (s. 440).

XXV. Astronomja, kosmogonja i meteorologja ludowa.

I. We wsi Wierchowiska, pow. Janowskim: 1) Gdy spada gwiazda, zmówić trzeba „Zdrowaś Marja”, bo ktoś umarł. 2) Na księżycu widzą brata, który brata zabił. 3) Droga mleczna wyraża na wroży pogodę. Marja Świdowa, Marja Skawińska. (s. 441).

XXVI. Mazurzenie

4. We wsi Wierchowiskach, w pow. Janowskim, mazurzą:

a) Brzmienie cz jak c: cy, cego, cłowiek, słonecko, scyry, serdecnie, ślicnie, racyć, szczęśliwy, skończyć, klucyk, konicek, ganecek, sadecek, jesce, nieszczście, barsc, rzec (= rzecz), garstecka, jarmarcysko. Obok tego: ctery (= cztery).

b) Brzmienie sz jak s: wasa, prośę, nadesła, spojrzys, mas, będzies, pociesyc, gorsy. Obok tego: zapiście (= zapiszcie).

c) Brzmienie ż jak z: zona, mąż, wąż; obok tego: zielazo.

d) Brzmienie rz wymawiają właściwie: rzec, spojrzys. H. Ł. (s. 441).

Beata Wójcik

¹⁵ H. Ł. to inicjały Hieronima Łopacińskiego, który był twórcą działu etnograficznego wystawy oraz zamilowanym zbieraczem pamiątek kultury ludowej, zwłaszcza regionu lubelskiego.

OD SZWEDA DO BISURMANA

Na terenie Gminy Modliborzycze jest sporo pamiątek po rodzinie Solmanów. Znakomicie utrzymane, są dziś rodzajem wizytówek tego miejsca.

Piękna kapliczka p.w. św. Wincentego, w sąsiedztwie ruchliwej S-19, ufundowana przez Barbarę Solman w miejscu feralnej potyczki z Moskalami. Do śmierci dziedzica Wolicy nawiązuje podobna, bo murowana przez tego samego człowieka, kapliczka p.w. św. Walentego, usytuowana na rozstaju dróg W o l i c a - Wierzchowiska-Modliborzycze. W pobliżu tej kapliczki znajduje się krzyż sporządzony z drzewa dębu, pod



KAPLICZKA ŚW. WINCENTEGO

którym żołnierze rosyjscy, na rozkaz majora Hramłowa, zamordowali Ignacego. Na cmentarzu w Modliborzycach wyróżnia się pomnik, będący grobowcem rodziny Solmanów. Wszystkie te pamiątki kojarzą się z Ignacym Solmanem, dowódcą oddziału powstańczego z 1863 roku. Dolińscy, Wiercieńscy, Moczulscy dzierzawili nieruchomości Wolicy i Modliborzycze znacznie dłużej a przecież historia regionalna nie zachowała o nich wielu pamiątek.

Przodkowie „tutejszych” Solmanów przeszli daleką drogę, zanim dotarli do Wolicy. Ze Szwecji poprzez Rosję, Turcję, Siedmiogród, tereny Galicji. Dziedzic Ignacy mieszkał i gospodarował na terenie Wolicy niecałą dekadę. Natomiast Solmanowie mieszkali w tym terenie do końca XIX w. W 1914 na terenie powiatu janowskiego poległ Wiktor Solman, w czasie II wojny światowej schronienie w pobliskich Moniakach znalazł wnuk Ignacego Solmana- Tomasz. Możliwe, że „Los kapryśny i Opatrzność” przyciągała kolejnych przedstawicieli tego rodu do powiatu janowskiego. Celem niniejszej pracy jest przedstawienie losów rodziny Solmanów oraz przybliżenie postaci Ignacego Solmana. Jakim człowiekiem był bohaterski dziedzic Wolicy, co chciał osiągnąć, jakiej przyszłości oczekiwał, za jaką sprawę oddał życie. Może poprzez lepsze poznanie charakteru i działalności tego bohatera, łatwiej będzie zrozumieć dlaczego pamięć o nim przetrwała do dziś.

Znaczny udział w powstaniu prezentowanej publikacji mieli państwo Grażyna i Tomasz Solmanowie. Pan Tomasz Solman jest prawnikiem dzielnego dziedzica Wolicy. Zebrał i przechował znaczną ilość zdjęć dokumentów i relacji dotyczących swojej rodziny, które zostały wykorzystane przy pisaniu tej pracy. Kto wie; może to nie przypadek, ale kolejne zrządzenie „Opatrzności”, że kolejny z Solmanów bierze udział w tworzeniu historii tego regionu.

Stary ród szwedzkich arystokratów

Najstarszą historię rodziny Solmanów przedstawił Ludwik Karliński - członek Ambasady Austriackiej w Sztokholmie. W 1910 roku na łamach „Przeglądu Galicyjskiego” ukazał się artykuł jego autorstwa, mający na celu „odnalezienie żyjących jeszcze potomków szwedzkich Sholmanów”. Karlińskiemu chodziło o ustalenie ewentualnych praw spadkowych do nieruchomości znajdujących się w szwedzkiej prowincji Malmö, ponieważ są „sukcesorami splendorów tego domu i prawnymi nabywcami pretensyj do majątku, który skonfiskował rząd szwedzki”.

Antenaci „polskich” Solmanów wywodzą się ze Szwecji. „Baron Oskar Adolf de Malmö Sholman był potomkiem najstarszych rodzin w Szwecji¹, wywodzącym swe drzewo genealogiczne od Kanuta². Wzmianka o pokrewieństwie tego rodu z dynastią panującą może być prawdziwa. Familia ta jeszcze w XVI w. należała do najprzedniejszych rodów magnackich. Solmanowie, wówczas Sholmanowie, zasiadali w szwedzkim parlamencie –Riksdagu. Jako miejsce, gdzie znajdowały się posiadłości tego rodu, wskazywany jest okręg Malmö, ponadto Karliński wspomina ziemie w pobliżu wodospadów Trollhätta w Malmö, które było siedliskiem rodowym Sholmanów. O losach tej rodziny w wieku XVII Karliński pisze: „ginęli w pojedynkach i na polach bitew, w wojnie 30-letniej i szwedzko-polskiej, aż wreszcie rodzinną ziemię opuścić musieli pozbawieni fortuny i znaczenia³. Sholmanowie należeli więc do popierających monarchę szwedzkich arystokratów.

Wraz z Zygmuntem III Wazą do Polski przybył dworzaniek Sholman Petrus vel Sonstąg⁴. Petrus przybył z królem, wraz z nim prawie tysiąc szwedzkich dworzan możnych, dostojników. Znaczna ich część wróciła do Szwecji, kiedy zawiodły się ich nadzieje na zrobienie kariery w Rzeczypospolitej. Szlachta polska również nie odnosiła się przyjaźnie do „szwedzko-polskich”. Z kolei nie brak informacji o spolonizowanych Szwedach, którzy chętnie osiedlali się na terenie Litwy i Korony, przybierających polskie nazwiska lub „spolszczających” nazwiska szwedzkie.

Sholmanowie poparli Zygmunta III podczas jego zmagania z Karolem Sudermańskim. Wsparcie, jakie okazali królowi Zygmuntovi, okazało się złą inwestycją. Odtąd magnacki ród Sholmanów zaczyna tracić na znaczeniu. Członkowie tego rodu nie zasiadają już w parlamencie szwedzkim (Riksdagu) stąd wzmianka o pozbawieniu znaczenia i fortuny. Czy jednak opuszczenie rodzinnej ziemi oznaczało, że część Sholmanów wyemigrowała do Polski już w XVII wieku?

Jan Sholman. Od Szweda do „bisurmana”

W końcu XVII w. Jan de Malmö Sholman był młodym szlachcicem popierającym politykę króla Szwecji. Jako zamożny szlachcic mógł szukać nobilitacji poprzez służbę wojskową. Europa początku XVIII w. znacząco zmieniła się pod względem politycznym i kulturowym. Szwecja odegrała w ówczesnej polityce znaczącą rolę. Młody król Szwecji Karol XII, przygotowując się do wojny północnej, potrzebował armii. Polityka króla nie budziła w Szwecji sprzeciwu. Przeciwnie. Dla młodych arystokratów, jak Jan Sholman, służba wojskowa była bardziej atrakcyjną formą awansu i szybkiego

wzbogacenia się, niż powolne pięcie się po szczeblach kariery urzędniczej. Wojenne plany Karola XII popierało ponad 80% arystokratów szwedzkich⁵. Inna sprawa, że od 1680 roku władza królewska w Szwecji „była nader przekonywująca”, wyroki śmieci wobec opozycjonistów nie należały do rzadkości. Poza tym system utrzymania armii, „indelta”, obciążał wolnych chłopów. Mieszkańcy wsi należących do szlachty byli zwolnieni od tego obowiązku. Jan Sholman wstąpił do armii przed 1700 rokiem. Jak przystało na szlachcica był żołnierzem formacji kawaleryjskiej. Zarówno w ówczesnej Szwecji, jak i w Polsce służba w piechocie była uważana „za mniej szacowną”. Szwedzkie formacje dragonów można określić jako wojsko pośrednie między pospolitym ruszeniem a armią z poboru.

„Sholman towarzyszył Karolowi XII w wojnie północnej od Narwy po Połtawę⁶. Piszący te słowa Ludwik Karliński miał dostęp do znajdujących się w Sztokholmie akt urzędowych i zapewne czegoś w rodzaju kronik rodowych. Natomiast nazwisko Jan Sholman, Sholnman, Johan (Jan) Sioman lub Siölmán przewija się również we współczesnych publikacjach⁷. Johan Sioman (Siölmán) był kapitanem kawaleryjskiego regimentu Smaland⁸. Natomiast Johan Sholman (Sholnman) był dragonem. Z przytoczonych publikacji nie do końca wynika czy służył jako dragon w przybocznej gwardii Karola XII, czy w regimencie sformowanym w okolicach Malmö⁹.

W toku kampanii Karola XII Sholman awansował: jeszcze podczas walk w Rzeczypospolitej, wymieniany jest jako Kornett (Choraży), potem (kampania na Ukrainie) wspomniany jest jako Rytmistrz (Rotmistrz). Zmieniają się też dowódcy przodka dziedzica Wolicy. Jego przełożonymi są: kapitan Peter Schonstrom, w czasie bitwy połtawskiej i bezpośrednio po klęsce dowódcą Johana jest Ornsted lub Creutz¹⁰. Możliwe, że służba pod rozkazami Creutza lub Ornsteda uratowała Sholmanowi życie. Straż królewska osłaniająca Karola XII pod Perewołczną została wybita. Osobista ochrona monarchy musiała być uzupełniona z innego regimentu. Podczas odwrotu, najbliższej szwedzkiej monarchy znaleźli się dragoni Creutza.

Trudno jest dokładniej określić przebieg służby Sholmana i bezpośredni jego udział w walkach. Natomiast dragoni Karola XII wstawili się nie na polach bitewnych (Pułtusk, Kliszów), ale również okrucieństwem w Rzeczypospolitej i na lewobrzeżnej Ukrainie. Rehnsköld polecił swoim podkomendnym zmasakrować jeńców. Ponad 500 ofiar stworzyło przerażający stos ciał, wysoki ponoć na trzech mężczyzn¹¹. Ludność cywilna również miała powody, by Szwedów zniechędzić: „Chłopi ukrywali prowiant, wywołując wściekłość żołnierzy i ich dowódców. Armia szwedzka rozpoczęła akcję represyjną, niszcząc gospodarstwa opornych i mordując ich bez litości¹². „Nierzadkie były przypadki kanibalizmu i samobójstw wśród chłopów, którzy nie mieli czym żywić rodzin¹³. Oczywiście nie oznacza to, że Rytmistrz Johan Sholman dokonywał zbrodni wojennych, w naszym rozumieniu tego słowa, ale w wojnie północnej żołnierze Karola XII często postępowali w podobny sposób. Zresztą Szwedom również działania wojenne dawały się we znaki: „Szwedzi jednogłośnie twierdzą to samo... Głód panuje u nich wielki... Żołnierze jego (Karola XII) mówią, że mają tylko trzech lekarzy. Wódka, Czosnek i Śmierć¹⁴.

Bitwa pod Połtawą była pogromem dla wojsk szwedzkich. Najlepsza armia ówczesnej Europy przestała istnieć. Relacje i opracowania nie wspominają o Sholmanie w otoczeniu monarchy uciekającego z pola bitwy, natomiast wymieniane są nazwiska dragonów, którzy z nim służyli: Baas, Nils Frisk, Hultman¹⁵.

KAPLICZKA ŚW. WALENTEGO



Opis ewakuacji pokonanych przez wody Dniestru szokuje do dziś. Uratowali się ci, którzy mieli przy sobie wystarczająco dużo złota i kosztowności. W pierwszej kolejności Dniestr przepłynął król wraz ze swoim dworem, oficerowie, zaraz za nimi beczki wypełnione zrabowanym złotem i kosztownościami. „Łodzi starczyło tylko na tyle, aby przepłynąć przez rzekę wielkich panów”. Tak więc przez Dniepr przewieziono tamtej nocy: generałów, pułkowników, adiutantów generalskich, 2 wysokich urzędników kancelarii, intendenta dworskiego, radcę do spraw wojny, biskupa, wielu zwykłych urzędników kancelarii królewskiej i 18 kapelanów. Poza tym dołączyło do nich sporo osób z otoczenia samego dworu: stajennych, kucharzy, dworzan, pacholków i wielu innych. W tej grupie trudno doszukać się Johana Sholmana, przynajmniej źródła na to nie wskazują. „W drugim rzucie” przewieziono też ok. 500 dragonów Ornstedta.

Potem mogli się ratować pozostali, ale i tu potrzebne były pieniądze. Zdesperowani ludzie stali na brzegu i szukali dla siebie miejsca na tratwach i łodziach, a panika doprowadziła do drastycznej podwyżki cen; jedno miejsce na tratwie kosztowało już 10, 20, 30 a nawet 100 dukatów. Kluczem do uratowania życia tamtego wieczoru stały się pieniądze¹⁶.

Jeśli Johan Sholman nie znalazł się w straży królewskiej, ani wśród ludzi Ornstedta, to pozostało mu jedynie wykupić miejsce na łodzi. Dalsze relacje wskazują, że mógł posiadać spore ilości złota. W Siedmiogrodzie zakupił wszak majątek ziemski. Środków finansowych raczej nie nadesłano mu ze Szwecji, wątpliwe by ofiarował je Johanowi sam Karol XII, mogły być zrabowane podczas kampanii w Rzeczypospolitej i na Ukrainie lub uzyskane jako słubny posag.



POMNIK IGNACEGO SOLMANA NA CMENTARZU W MODLIBORZYCACH

Z prawie pięćdziesięcioletniej armii szwedzkiego monarchy uratowało się ok. 1300¹⁷ do ponad 2000 osób¹⁸.

W Turcji uchodźców przyjęto życzliwie. Szwecję i Wielką Portę łączył wspólny wróg-Rosja. Sułtan Ahmed III okazał się wspaniałomyślnym gospodarzem. Dla uchodźców zbudowano osadę Karlstad w pobliżu miasta Bendery w Siedmiogrodzie. Wysłannicy sułtana zdołali nawet wykupić z niewoli rosyjskiej liczną liczbę szwedzkich kobiet i dzieci. Ten stan rzeczy nie mógł trwać długo; charakter szwedzkiego monarchy i jego sposób prowadzenia polityki szybko dały znać o sobie. Po 1710 Turcy zaczęli rozumieć słabnącą pozycję Karola XII, na utrzymanie Karlstadu Ahmed III wydawał niemałe pieniądze. Zachowanie „karolinerów” wobec ludności cywilnej również pozostawiało wiele do życzenia.

Artykuł Karlińskiego przedstawia wydarzenia z 1 lutego 1713 roku jako przegraną przez karolinerów „bitwę pod Kalabalikiem”, w której uczestniczył Johan Sholman. W rzeczywistości kalabalik nie jest miejscowością. Słowo kalabalik oznacza tumult i wrzawę. Całość wydarzeń rozegrała się w Benderach. Awantura w Benderze miała miejsce w niedzielę, 1 (12) lutego 1713 r., ale jej preludium rozpoczęło się w sobotę, kiedy Turcy otworzyli ogień z armat, a janczary uformowali się do ataku. Dwadzieścia siedem kul armatnich trafiło wówczas w królewski dom z kamienia, ale uczyniły one niewielkie szkody, janczary zaś nie wykazywali zbytniej chęci do atakowania siedziby bohaterskiego króla. Wkrótce też zażądali pokazania im pisemnego rozkazu sułtana, nakazującego atak na dom Karola. Kiedy zaś ich dowódcy nie spełnili tego żądania, janczary wycofali się z akcji. Artyleria przestała strzelać i reszta dnia upłynęła spokojnie. Jednak w niedzielne południe, właśnie wtedy, kiedy Brenner, nadworny kapelan Karola wygłaszał swoje kazanie, doniesiono królowi, że znowu zbliżają się oddziały tureckie (...) Domy na obwodzie zostały połączone wałami okopów. Ich długość była jednak dość znaczna, a siły do obrony niewielkie. Polacy i Kozacy opuścili bowiem Karola, oddając się pod turecką protekcję. Król miał więc obecnie do dyspozycji tylko własnych ludzi, w większości bez żadnego doświadczenia wojkowego – stajennych, kucharzy, urzędników itp.¹⁹

Nieco inaczej wydarzenia opisał Bengt Liljegen²⁰. Sułtan nie chciał, albo nie mógł, dłużej bronić i gościć Karola XII oraz jego ludzi. Dnia 1 lutego Karlstadt zaatakowało 10 tys. Turków, w tym regularne oddziały

janczarów. Z 500 dragonów przy królu szwedzkim pozostało 45, wśród nich doświadczony w boju Rytmástars (Rotmistrz) Johan Sholman. Wiernych żołnierzy wspierali dworzanie i służba. Monarcha osobiście raził napastników z okna sypialni kulami muszkietowymi. Mimo przewagi tureckiej obrońcy odparli nieskoordynowany atak. Turcy, po odejściu janczarów, rozpoczęli ostrzał artyleryjski. Walka trwała przez 7 godzin. Zajęcie ogniem budynku zmusiło Szwedów do jego opuszczenia. Z kolei Karol XII biegnąc, potknął się o przypięte do swoich butów ostrogi. Zamieszanie osłabiło Turków, którzy rzucili się na uciekających i pojмали wszystkich.

Enklawa szwedzka w Benderach przestała istnieć. Karol XVII w. walce stracił ucho i kilka palców, jeszcze rok spędził na terenie Wielkiej Porty jako internowany monarcha. Bardziej tragicznie zapowiadał się los wziętych do niewoli obrońców. W walce zabiło wszak kilkudziesięciu Turków. Sholman i inni obrońcy zostali uwięzieni. „Giaurów”, którzy zabili wielu muzułmanów na terenie państwa osmańskiego, czekała śmierć.

Całe zdarzenie lakonicznie opisał Karliński: „Po rozbiciu w Kalabaliku osiadł w Benderach ożenił się z Turczynką i (Sholman) zbisurmanił się²¹. Przyjęcie wiary Mahometa dla pragmatycznego Szweda i jego towarzyszy było jedynym sposobem na uratowanie życia. W państwie Osmańskim takie „nawrócenia” nie były rzadkością. Islam często przyjmowali Polacy z zagarniętego przez Turków Podola. Nie musiało chodzić o przekonania, lecz o korzyści z tego płynące, w myśl zasady: „Czyja władza, tego religia”. Z punktu widzenia prawa szariatowy wystarczyło, by człowiek przyjmujący naukę islamu, po turecku wypowiedział trzy razy formułę szahady (rozumienie wypowiedzianych słów nie miało znaczenia). Po publicznym trzykrotnym oświadczeniu muzułmańskiego wyznania człowiek taki był uznany za muzułmanina²².

Uwięziony „giaur”, przyjmując islam, mógł „w nagrodę” otrzymać za żonę córkę muzułmanina pełniącego rolę „chrzestnego” dla nowo nawróconego. Korzyści były w tym przypadku obustronne, bo uczeń Mahometa, który przyczynił się do nawrócenia, zyskiwał miejsce w raju. Wprawdzie los okazał się dla Karolinerów łaskawy, bo: „...basza Benderu wraz z Hanem Tatarskim złożony został z urzędu...a inny basza na jego miejsce obrany. W skutku tej zmiany, wszyscy więźniowie szwedzcy uwolnieni zostali, prócz niektórych którzy dostawszy się w ręce Tatarów, zaprowadzeni zostali do Czerkas i innych odległych krajów²³. Co do Sholmana i grupy Szwedów, którzy już przyjęli nową wiarę, dość wymownie podsumował ten i podobne przypadki „nawróceń” cytowany wcześniej Chrzanowski: „Przechrzyt takowe często profit wzięwszy w domu swoim nie mówiąc, żyli nadal jako wierni nauce swojej prawa bisurmańskie za nic mając²⁴”.

Szwedzki arystokrata i żołnierz stał się muzułmaninem, szlachcicem siedmiogrodzkiem. Małżeństwo ze wspomnianą Turczynką musiało być udane, chyba też obdarzone licznym potomstwem. Przybyli na teren Wołicy i Modliborzyc potomkowie rotmistrza Johana Sholmana nie przypominali Skandynawów. Według tradycji „kruczo czarni jak to Węgrzy”, z Turkami i religią muzułmańską Solmanów raczej nie kojarzono. Wygląda na to, że o „zbisurmanieniu” przodka Ignacy i jego bracia nie wspominali lub nie wiedzieli. Jednakże często podkreślali swoje szwedzkie pochodzenie tytułując się Solman de Malmö. Z kolei Ignacy Solman i jego potomkowie zwracali uwagę swoim „mocno tureckim profilem”.

Ciąg dalszy w kolejnym numerze...

M. Mazur

foto. arch. MGBP w Modliborzycach

¹ Ludwik Karliński, Przegląd Galicyjski z 26 IX 1910,

² Król Szwecji Knut Ericsson (1167-1196),

³ L. Karliński... Tamże,

⁴ AGAD.Rach. król.Rkps.293a.k.14,

⁵ Nastawienie arystokratów szwedzkich było wówczas diametralnie różne niż wśród pacyfistycznie nastawionej polskiej szlachty,

⁶ L. Karliński... Tamże,

⁷ Peter Englund Połtawa, Oficyna Wydawnicza Finna 2011, C.O Munthe Wielka Wojna Północna (tłumaczenie z wersji anglo-języcznej) Angus Konstam Połtawa 1709, Lars Eric Hoglund, 'Der Karolinska Armens uniformer under Stora Nordiks Kriget' (wersja anglojęzyczna),

⁸ P.Englund... Tamże,

⁹ C.O Munthe... Tamże, Angus Konstam... Tamże,

¹⁰ The National Archives Fyrverkarbacken Sztokholm (tłumaczenie z języka angielskiego)

¹¹ P.Englund Połtawa....

¹² W. Serczyk Połtawa 1709...s.104,

¹³ Józef Andrzej Gierowski W cieniu Ligi Północnej Wrocław 1971,

¹⁴ Pisma i bumagi imperatora Pietra Wielkiego, t.8, wyp 1, Moskwa-Leningrad 1948, s37-38,

¹⁵ The National... Tamże,

¹⁶ P.Englund Połtawa... s.299,

¹⁷ P.Englund... Tamże,

¹⁸ W.Serczyk, Połtawa, Warszawa 1982,

¹⁹ Zbigniew Anusik, Karol XII, Warszawa 2006,

²⁰ Bengt Liljegen, Karol XII, Oficyna Wydawnicza Finna 2010,

²¹ Ludwik Karliński, Przegląd Galicyjski z 26 IX 1910,

²² K. Chrzanowski, Wiadomości o państwie tureckim, Warszawa 1786, s. 171-172, Polacy na południowej Ukrainie, red. T. Ciesielski, W. Kuszniir, Odessa 2006, s. 59-61,

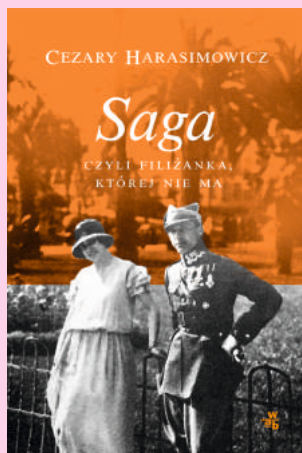
²³ Obraz Polaków i Polski w XVIII wieku: czyli zbiór pamiętników, dyaryuszów, korespondencji publicznych i listów prywatnych, podróży i opisów zdarzeń szczególnych służących do wyjaśnienia stanu Polski w wieku wspomnianym, wydany z rekopismów przez Edwarda Raczyńskiego, Poznań 1841 s.7,

²⁴ K. Chrzanowski... Tamże.

CZYTAŁAM! POLECAM!

„SAGA CZYLI FILIŻANKA, KTÓREJ NIE MA” CEZARY HARASIMOWICZ

Przeczytałam w swoim życiu dużo ciekawych książek. Szereg z nich zapadło na długo w mojej pamięci lub na zawsze. Wiele też



uksztalało moje spojrzenie na świat z różnej perspektywy lub po prostu dostarczyło wiedzy na temat historii Polski i ludzkości. Dzisiaj do moich ulubionych książek, do tych, które wywarły na mnie wielkie wrażenie dołączę książkę Cezarego Harasimowicza „Saga czyli filiżanka, której nie ma”. Czym ujęła mnie ta historyczno-biograficzna opowieść? Nie ukrywam, że wzbogaciła moją wiedzę na temat historii naszego kraju.

Cezary Harasimowicz ukazuje obraz wielonarodowej Polski i historii swojej rodziny na przestrzeni dziejów, na tle niezwykłych wydarzeń. Opisuje nie tylko wydarzenia z naszej historii, ale także zwykłe ludzkie życie. Wspomnienia czerpie z pamiętników dziadka – majora Adama Królikiewicza, mistrza olimpijskiego w jeździectwie i swojej matki – Krystyny Królikiewicz, aktorki. Opisu wydarzeń z codziennego życia ludzi dostarcza mu „Gazeta Lwowska”, „Goniec Krakowski” lub „Gazeta Warszawska”. Zabiera czytelnika w podróż do przeszłości. Na kartach książki bierzemy udział w pogrzebie Juliusza Słowackiego, spotykamy Józefa Piłsudskiego i Juliusza Osterwę, poznajemy kulisy filmu „Popioły” w reżyserii Andrzeja Wajdy. Przechodzimy przez okopy I wojny światowej, widzimy rodzący się faszyzm, a potem straszne wydarzenia i cierpienia ludzi podczas II wojny światowej, Katyń, Powstanie Warszawskie i obozy koncentracyjne. Krótko przeprowadza nas przez lata 50 i 60. ubiegłego wieku. Nie będę zdradzała więcej szczegółów. Chcę, aby każdy czytelnik przeżył te historie sam i na swój własny sposób. Co jeszcze spowodowało, że zachyciłam się tą książką? Lekki język, bez patosu, anegdoty, które wywoływały uśmiech i chyba ogólne zaciekawienie przedstawionymi wydarzeniami, których jeszcze nie znałam, a to wszystko poparte zdjęciami z rodzinnych albumów.

Jestem pod wrażeniem książki Cezarego Harasimowicza. Polecam, ale tak naprawdę polecam z serca. Warto przeczytać!

Bożena Sosnowka- Pikula
DKK dla dorosłych w Modliborzycach

„UKRYTE ŻYCIE LASU” D.HASKELL

„Ukryte życie lasu” to skarbnica ogromnej wiedzy przyrodniczej. Znany biolog Dawid Haskell opowiada o życiu lasu, którego tajniki

obserwował przez cały rok. Poznajemy różnorodność fauny i flory tego środowiska oraz całą sieć procesów przyrodniczych w kolejnych porach roku. Każdy rozdział to fragment lasu i funkcjonowanie w nim roślin i zwierząt zgodnie z prawami ekologii. Widzimy tu współbiednictwo, symbiozę, konkurencję i wiele innych zależności pokarmowych przeanalizowanych wnikliwie i przedstawionych w ciekawy sposób. Las to nie tylko duże rośliny i zwierzęta, ale mnóstwo drobnych organizmów. Są tu mchy i porosty, salamandry, traszki, kleszcze, mrówki i inne owady. Wśród mieszkańców lasu są też bakterie i grzyby, które mają znaczący wpływ na równowagę biologiczną nie tylko ekosystemów leśnych, ale całej biosfery. Rozdział pt. „Medycyna” dostarcza czytelnikowi cennych informacji na temat leków pochodzenia roślinnego, zawierających specyfiki wytwarzane z organizmów leśnych.

Lektura tej książki uświadamia nam konieczność troski o los tych siedlisk, bo negatywne skutki ingerowania człowieka w środowisko zakłóca naszą egzystencję. Człowiek jest przecież częścią przyrody i ma w niej określone miejsce.

Polecam tę publikację nie tylko zainteresowanym ekologią, ale też miłośnikom wędrówek przyrodniczych i spacerów po duktach leśnych. Podziwiamy i z K.I.Gałczyńskim „posłuchajmy, jak bije zielone serce przyrody”, która jest nieodłączną towarzyszką życia człowieka.



Równocześnie podejmujemy działania w zakresie jej ochrony biologicznej.

Przeczytaj tę książkę, bo warto. Nie jest to pozycja typowo naukowa, można ją zaliczyć do literatury popularnej. Napisana jest prostym językiem i zawiera cały ogrom ciekawostek i osobliwości przyrodniczych. Każdy może po nią sięgnąć, a więc milej lektury!

Regina Gil
DKK dla dorosłych w Modliborzycach

„OLVIDO ZNACZY ZAPOMNIENIE” MARIA DUENAS

Blanka Perea – doktor filologii, matka dwóch synów, zostawiona przez męża dla innej kobiety – dostaje grant na Uniwersytecie w Kalifornii. Ma tam zbadać archiwum hiszpańskiego profesora Andresa Fontany. To



właśnie to badanie spuścizny tragicznie zmarłego profesora najbardziej nie pozwoliło mi się oderwać od książki. Autorka powieści przedstawia też Hiszpanię XX wieku, między innymi lata 30 i 60. Książka zawiera również wiadomości o tworzeniu misji katolickich w Kalifornii.

Przedstawiona w książce warstwa historyczna to duży atut przemawiający za tym, że „Olvido..” jest powieścią ciekawą i warto tę książkę przeczytać. Kolejnym atutem są bardzo ciekawie opisane przez autorkę losy trojga głównych bohaterów: Blanki Perea, Daniela Cartera i zmarłego profesora Andresa Fontany. Postacie te przez swoje zawirowania życiowe stworzyły specyficzny klimat książki.

Cytuję jednego z autorów recenzji książki, którą w pełni potwierdzam: „*Jednym słowem, powieść piękna, wzruszająca, ciekawa, trzymająca w napięciu i dająca wiedzę o wielu wydarzeniach z przeszłości Hiszpanii.*”

Elżbieta Drzazga
DKK dla dorosłych w Modliborzycach

„KSIĘGI JAKUBOWE” OLGA TOKARCZUK

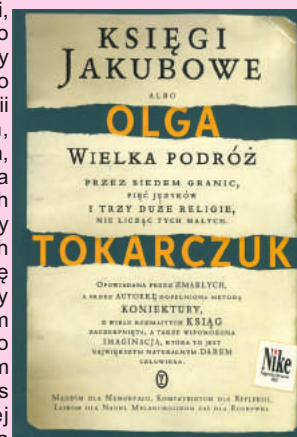
Księgi Jakubowe” są dla mnie lekturą obowiązkową.

Głównymi postaciami są Żydzi, którzy postanowili pod wpływem nowego Mesjasza przejść na chrześcijaństwo, by żyło im się lepiej. Do tego wszystkiego splecione są ze sobą światy trzech religii w XVIII-wiecznych polskich dworach, miastach, wsiach, klasztorach, plebaniach, karczmach. Tytułowego bohatera, Jakuba Franka, można oceniać różnie - dla jednych będzie zbawcą prowadzącym lud wybrany do nieśmiertelności, dla drugich manipulatorem robiącym wszystko, by się bogacić i żyć jak arystokrata, otoczony swoimi wyznawcami niczym królewskim dworem. Oprócz tytułowego głównego bohatera zarysowane są także wątki z nim niezwiązane. Poznajemy niewolniczy los chłopów na ziemiach Rzeczypospolitej tamtych czasów, notoryczne szkalowania i pogromy ludności żydowskiej czy zgniliznę moralną wśród możnych ówczesnego świata.

Fenomenalnie przedstawiona mentalność żydowska, zmienianie nazwisk oraz imion, fanatyczne wręcz podążanie za Jakubem Frankiem, dziwne zwyczaje seksualne, jako sposób scalania ludzi w grupie, uzależniania od siebie, niesamowita wytrwałość tego "prostaka" Jakuba (tak o sobie mówił). Księgi spisywał jego wierny towarzysz Nachman, który dla swego kochanego Jakuba zostawił rodzinę.

Wszystkim tym, którzy nie boją się wyzwania przy czytaniu książek, gorąco polecam.

Justyna Hunicz
DDK dla dorosłych w Modliborzycach



FUNDACJA VOTUM

Nasza misja

Od 2007 roku działamy na terenie całego kraju, pomagając osobom z niepełnosprawnościami. Codziennie borykają one się z różnymi barierami: społecznymi, architektonicznymi, komunikacyjnymi i mobilnymi. Tak wcale nie musi być!

Posiadamy fachową wiedzę oraz doświadczenie, dzięki którym możemy pomagać. Dążymy do zmiany, likwidujemy wszelkie przeszkody, na jakie trafiają osoby z niepełnosprawnościami.

Co najważniejsze, mamy indywidualne podejście – każdego dnia staramy się wyrównywać szanse osób niepełnosprawnych, polepszyć status ich życia poprzez udzielenie pomocy medycznej, merytorycznej, rzeczowej oraz finansowej – wszystko w zależności od potrzeb naszych podopiecznych.

Program Pierwsze Kroki

Osiągamy sukcesy w walce o sprawność osób z niepełnosprawnościami. To właśnie z myślą o osobach najczęściej poszkodowanych w wypadkach powstał ten program. Jego celem jest fizyczna, społeczna oraz zawodowa aktywizacja. Posiadamy swoje centrum rehabilitacyjne: Polskie Centrum Rehabilitacji Funkcjonalnej Votum w Krakowie.

Mamy dostęp do nowoczesnego sprzętu medycznego, wspieramy cały proces powrotu do sprawności tak, by przebiegał bez żadnych przeszkód:

- zaspokojenie potrzeb w zakresie rehabilitacji we współpracy z Polskim Centrum Rehabilitacji Funkcjonalnym Votum w Krakowie,
- likwidację barier architektonicznych,
- przystosowanie pojazdu do potrzeb osoby niepełnosprawnej,
- zapewnienie środków ortopedycznych
- zaopatrzenia protetycznego najwyższej jakości.

Jak możesz pomóc?

Jeśli ktoś z Twojej rodziny lub znajomych został poszkodowany w wypadku komunikacyjnym, w pracy, w rolnictwie lub na skutek wypadku poniósł śmierć, zgłoś się do nas. Z pewnością pomożemy uzyskać kompleksową pomoc oraz znacząco ułatwić życie takim osobom.

Nr tel. 726 708 290 / adres e-mail: mateusz.pizon@votum-ds.pl
<https://fundacjavotum.pl>



WINNICA DWA WZGÓRZA

Winnica „Dwa Wzgórza”
 Ul. Błotna 8
 23-310 Modliborzyce
 tel. 784947114, 784947179
www.dwawzgorza.pl



Material plenary

Winnica „Dwa Wzgórza” rozpoczęła swoją działalność w roku 2015.

Początkowo obszar winnicy obejmował 60 arów, na chwilę obecną są to już 2 ha powierzchni.

Wśród ponad 7000 tysięcy krzewów winorośli uprawiamy takie odmiany jak: Seyval Blanc,

Jutrzenka, Vidal Blanc, Bianca, z których powstają wina białe oraz „Pierwszy Mróz”,

natomiast ze szczepów Rondo, Leon Millot i Marechal Foch tworzymy wina szare.

Krzewy uprawiane są w sposób ekologiczny, a samo wino produkowane jest metodą szampańską.

Zapraszamy do odwiedzin winnicy
 oraz zachęcamy do spróbowania naszego lokalnego wina.

URZĄD STANU CYWILNEGO W MODLIBORZYCACH INFORMUJE...

....w okresie od 22.03.2020 r. do 30.06.2020 r.



na ślubnym kobiercu stanęli:

- ❖ Daniel Patryk zam. Janów Lubelski i Adamek Sylwia zam. Antolin
- ❖ Dąbek Mariusz zam. Janów Lubelski i Czerniak Stefania zam. Zarajec
- ❖ Dyrkacz Maciej zam. Wojciechówka i Karczmarzka Dorota zam. Wierzchowska Drugie
- ❖ Frania Artur zam. Janów Lubelski i Tylus Beata zam. Wolica-Kolonia
- ❖ Kusz Jakub zam. Stojeszyn Pierwszy i Surtel Edyta zam. Potok Stany
- ❖ Lenart Sebastian zam. Modliborzycy i Struska Katarzyna zam. Kraśnik
- ❖ Lewandowski Emil zam. Majdan i Kula Paulina zam. Biłsko
- ❖ Martynyk Volodymyr zam. Sadkowie i Janik Monika zam. Wierzchowska Drugie
- ❖ Ryba Daniel zam. Stany Nowe i Różek Agnieszka zam. Wierzchowska Pierwsze
- ❖ Świątek Mariusz zam. Modliborzycy i Ręclaw Gabriela zam. Majdan
- ❖ Wojciechowski Konrad zam. Stojeszyn Drugi i Brzuszkiewicz Magdalena zam. Brzozówka-Kolonia

Życzymy wszystkiemu najlepszego na nowej drodze życia.

W tym samym okresie urodziło się 14 dzieci:

Jewulską Malwina - Lute
 Kiszka Nikola - Wolica-Kolonia
 Kolasa Bartłomiej - Wolica Druga
 Łukasik Szymon - Słupie
 Odrzywolski Antoni - Zarajec
 Pieniążek Hanna - Wierzchowska Pierwsze
 Prężyna Aleksandra - Wolica-Kolonia
 Sajdak Dominik - Wolica Pierwsza
 Sobierajski Artur - Wierzchowska Pierwsze
 Wachulak Wojciech - Wolica Pierwsza
 Wieleba Nina Iwona - Modliborzycy
 Wielgus Zuzanna - Modliborzycy
 Witek Stanisław - Modliborzycy
 Wójcik Antoni - Zarajec



...w tym samym okresie zmarło 13 osób:

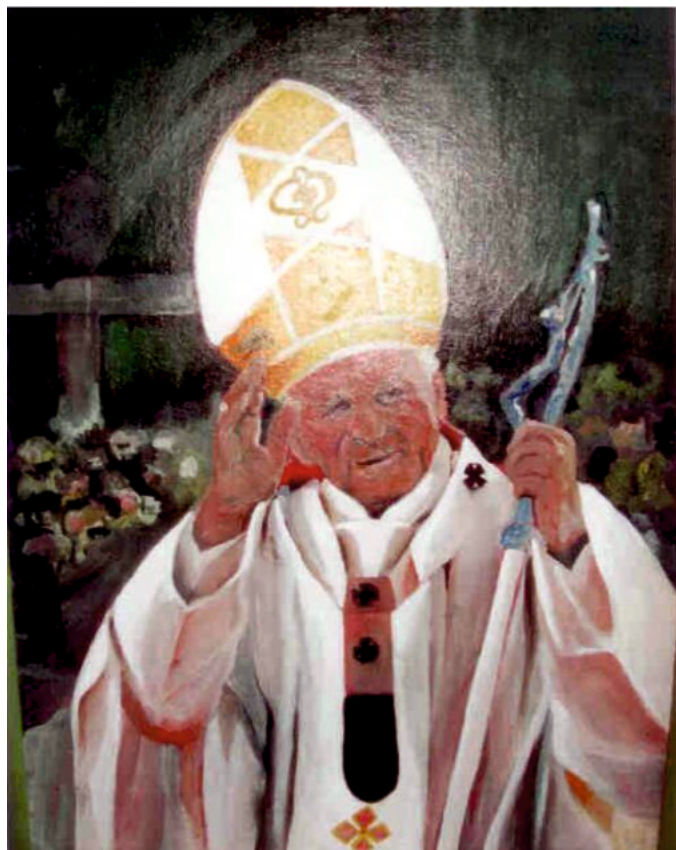
Biały Zenon Lucjan (1938-2020) - Wierzchowska Pierwsze
 Biżek Stanisław Marian (1947-2020) - Wierzchowska Pierwsze
 Czerwonka Marianna Janina (1936-2020) - Modliborzycy
 Dąbek Zofia Maria (1930-2020) - Modliborzycy
 Flis Krzysztof Konrad (1964-2020) - Wierzchowska Drugie
 Jukowski Roman (1935-2020) - Zarajec
 Piśkuła Stefan (1936-2020) - Świniki
 Sajdak Gustaw Jan (1945-2020) - Wolica Pierwsza
 Tylus Maria Katarzyna (1944-2020) - Wierzchowska Pierwsze
 Wielgus Kazimiera (1931-2020) - Wierzchowska Drugie
 Wołoszynek Zbigniew Szczepan (1953-2020) - Kolonia Zamek
 Zarzycka Aleksandra (1925-2020) - Wolica Pierwsza
 Żuraw Ferdynand (1948-2020) - Stojeszyn Pierwszy



Dane, dotyczące statystyki urodzeń i zgonów, podawane są na podstawie dokumentów otrzymywanych z innych Urzędów Stanu Cywilnego.

Barbara Jaskowiak

W KRĘGU SZTUKI



PAPIEŻ - OBRAZ OLEJNY
I. ROWICKA

WIEŚCI GMINNE

Adres redakcji: Biblioteka u Kazimierza.
 Miejsko - Gminna Biblioteka Publiczna im. Kazimierza Zielińskiego
 ul. Piłsudskiego 63 B,
 23-310 Modliborzycy
Telefon: 15 8715 103
E-mail: wiescigminne1@onet.pl
Wydawca: Urząd Miejski w Modliborzycach
Druk: Drukarnia Standruk
Komitet redakcyjny: Wanda Trójczak, Marta Frączek, Katarzyna Pyć, Zuzanna Skoczyńska

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść artykułów oraz reklam publikowanych w „Wieściach Gminnych”. Zastrzegamy sobie prawo selekcji, skracania i adiuścacji nadesłanych materiałów.

Dane osobowe oraz wizerunki osób znajdujące się w „Wieściach Gminnych” są dobrowolne. Podmiotami odpowiedzialnymi za nie są autorzy artykułów. Osoby, których dane dotyczą domyślnie wyrażają zgodę na ich przetwarzanie.

Redakcja „WIEŚCI GMINNYCH”

informuje, że materiały do kolejnych numerów naszego kwartalnika przyjmowane będą:

do 14.09.2020 r. - wydanie wrześniowe nr 60
 Adres e-mail redakcji: wiescigminne1@onet.pl



Liceum Ogólnokształcące

w Zespole Szkół w Modliborzycach

**Zespół Szkół
w Modliborzycach**

OFERTA SZKOŁY NA ROK SZKOLNY 2020/2021

- Klasopracownie bogato wyposażone w pomoce dydaktyczne i sprzęt multimedialny
- Rozszerzenia w zakresie przedmiotów objętych egzaminem maturalnym

CO NAS WYRÓŻNIA!

- 100% zdawalność na maturze
- Stypendium Burmistrza za średnią ocen 4,75 i wyżej – do 200 zł miesięcznie
- Darmowe podręczniki do I kl.
- Zajęcia prowadzone w małych grupach

ul. Ogrodowa 6
23-310 Modliborzyce
tel. 15 8715 224
www.zsmodliborzyce.pl